

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Państwo żydowskie proklamowane!

Rząd angielski zaakceptował projekt komisji królewskiej podziału Palestyny Arabowie na znak protestu ogłoszą strajk powszechny

LONDYN, 7.VII (ŻAT.). — Dziś wieczorem raport komisji królewskiej wręczony będzie członkom obu izb parlamentu angielskiego. Formalne opublikowa-

Podział Palestyny

Raport komisji królewskiej obejmuje całokształt zagadnienia palestyńskiego, analizę wszystkich najważniejszych spraw palestyńskich i wyczerpujący opis prac komisji.

Część najważniejszą raportu stanowią zalecenia (recommendations) komisji w zakresie przyszłej organizacji konstytucyjnej i polityczno-geograficznego ukształtowania obecnego terytorium Palestyny. Ta część raportu komisji królewskiej — zalecenia — ma brzmienie następujące:

Zalecenia w sprawie zakończenia (zniesienia ważności mandatu) na podstawie partycji (podziału Palestyny).

Skorośmy (komisja królewska) doszli do wniosku, że nie ma możliwości rozwiązania problemu palestyńskiego w warunkach obowiązującego obecnie mandatu, ani nawet w ramach planu kantonizacyjnego, zalecamy zniesienie ważności (zakreślenie) obecnego mandatu na podstawie podziału i przedkładamy określony plan, który jest — jak komi-

nie raportu nastąpi jutro (czwartek) rano.

Do raportu załączona jest polityczna deklaracja rządu brytyjskiego w sprawie przyszłej polityki palestyńskiej.

sja królewska wierzy — praktycznie wykonalny, honorowy i sprawiedliwy.

Plan jest następujący: Mandat zostaje zniesiony i zastąpiony systemem układów według precedensu, który już istnieje w odniesieniu do Syrii i Iraku.

Na podstawie tych układów, które stanowiąc będą przedmiot rokowań między władzą mandatową, rządem Transjordanii i przedstawicielami ludności arabskiej Palestyny z jednej strony oraz organizacji syjonistycznej — z drugiej, ma być

proklamowane utworzenie dwóch suwerennych niepodległych państw

w czasie możliwie najkrótszym, mianowicie:

a) PAŃSTWO ARABSKIE, W SKŁAD którego wejdzie Transjordanii, połączona z tą częścią Palestyny, która będzie odstąpiła na arabom,

b) PAŃSTWO ŻYDOWSKIE, na które złożą się obszary Palestyny, odstąpiono żydom.

Władza mandatowa obejmie poparcie żądań o przystąpienie

do ligi narodów, które poczynione będą przez rządy państwa arabskiego i państwa żydowskiego.

Układy zawierane mają surowe gwarancje w zakresie ochrony mniejszości.

Do układów włączone będą konwencje wojskowe.

Ma być ukonstytuowany nowy mandat dla wykonania obowiązku opieki nad miejscami świętymi w Jerozolimie i Betleem, które by miały poręczony wolny i bezpieczny dostęp dla całego świata.

Ma być wytyczona granica terytorium, do którego mandat ten (nowy) będzie się odnosił. — Terytorium to obejmować ma obszar od określonego punktu na północ od Jerozolimy aż do określonego punktu na południe od Betleem z dostępem do morza przez

korytarz, ciągnący się od Jerozolimy do Jaffy.

Do tego obszaru mandatowego nie będzie miała zastosowania polityka, określona deklaracją Balfoura.

Władza mandatowa będzie także sprawowała pełnomocną administrację NAZARETU i będzie także wyposażona we wszelkie pełnomocnictwa w zakresie gwarantowania nienaruszalności i świętości wód nad brzegami GENEZARETU oraz opieki nad wszystkimi religijnie uświęcony

mi miejscami, instytucjami, domami, placami i innymi, które znajdują się na terytoriach państwa arabskiego, lub żydowskiego. —

W sprawie granic między państwem arabskim a żydowskim

komisja królewska zaleca:

Począwszy od Ras-el-Nakura, granica biegnie wzdłuż istniejącej obecnie granicy na północy i wschodzie aż do jeziora Genezaret, skąd krzyżuje to jezioro, aż do źródeł (górnego biegu) Jordana. Od tego miejsca granica biegnie Jordanem do miejscowości, położonej nieco na północ od Beisan. Dalsza linia graniczna przecina dolinę Beisan, biegnie wzdłuż południowo-wschodniego brzegu doliny Jezrael (Esdralon) do Mogido. Dalsza granica przecina Karmel, biegnąc w linii znajdującej się w sąsiedztwie (równoległe) szosy Megido. Z tego punktu granica biegnie wschodnim brzegiem Doliny Nadmorskiej, dalej na zachód, nie włączając Tul-Karem, aż do korytarza Jerozolima — Jaffa w pobliżu Ludd (Lydda). Na południe od tego korytarza granica biegnie obok brzegu Doliny Nadmorskiej do punktu, położonego 10 mil od Rechobot. Od tego punktu granica skręca na zachód aż do morza.

Miasta HAIFA, TYBERIADA, SAFED i AKKO pozostają jeszcze przez pewien czas pod admi-

nistracją władzy mandatowej.

Miasto JAFFA stanowi oddaloną część państwa arabskiego.

Wąski pas na północy i południu Jaffy ma być wykupiony i oczyszczony, aby dać władzy mandatowej dostęp przez korytarz do morza.

Układ z państwem żydowskim ma zapewnić swobodny tranzyt opieczutowanych transportów towarowych między państwem arabskim a Jaffą.

Biorąc pod uwagę rozwój handlu w przyszłości, terytorium na obszarze północno-zachodnim dookoła ZATOKI AKABA pozostaje pod administracją władzy mandatowej.

Układ z państwem arabskim zapewnić ma wolny tranzyt transportów towarowych od państwa żydowskiego do tego terytorium (AKABA), jak również do granicy Egiptu przy RAFA.

Układy mają także poręczyć podobny tranzyt towarów między terytorium mandatowym a Haifą, Rafą i zatoką Akaba.

Państwo żydowskie będzie wypłacało subwencje państwu arabskiemu.

Powołana będzie komisja finansowa, której zadaniem będzie uchwalanie wysokości tych subwencji, jak również sposób podziału (rozłożenia) długów państwowych Palestyny i inne kwestie finansowe.

(Dalszy ciąg na str. 3).

Do walki z barbarzyństwem

wzywa społeczeństwo elita światłych Polaków

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Grono profesorów ogłosiło w dniu wczorajszym następującą odezwę:

Pogromy w Brześciu i Częstochowie — to ostatnie przejawy zbrodniczej akcji, prowadzonej na różnych terenach. Społeczeństwo polskie zbyt długo zachowywało milczenie w tej sprawie, która nie może być obojętna dla tych wszystkich, którzy dbają o poziom życia społecznego i kulturalnego w Polsce i o jej przyszłość.

Pastwienie się nad bezbronną, najuboższą ludnością żydowską, nękanie i rabowanie warszta-

tów pracy drobnych rzemieślników, bicia i prześladowanie koleżanek i kolegów na wyższych uczelniach, uchwały różnych stowarzyszeń, usuwające kolegów żydów — oto długi szereg faktów, poprzedzających Brześć i Częstochowę.

Akcja pogromowa przypomina starszej części społeczeństwa dobrze jej znane z czasów carskich metody, stosowane przez czynniki skrajnie reakcyjne w walce z demokratycznymi. — Obecnie antysemityzm posługuje się szerszym zakresem środków i zapożyczonym hasłem rasizmu. Istota rzeczy jednak pozostaje ta sama.

Hańba jest, że akcja pogromo-

wa jest realizowana w niepodległej Polsce. Hańba ta spadnie na całe społeczeństwo polskie, jeżeli nie postawi ono tacy zbrodnicemu działaniu i szerzeniu hańb, które to działanie prowadzi.

Społeczeństwo polskie, pod groźbą upodlenia młodzieży, sprowadzenia życia społecznego do poziomu barbarzyństwa, upadku kultury, a więc wobec zagrożenia najistotniejszych wartości zbiorowego życia w Polsce, musi zmobilizować wszystkie swe siły do przeciwstawienia się rozpoczętej akcji.

W imię najszczytniejszych tradycji narodu polskiego, w imię

demokratycznych idei wolności, którym zawdzięczamy odzyskanie niepodległego bytu naszej Ojczyzny, wzywamy tych wszystkich, którym drogą są te idee, aby podjęli walkę z zalewem obcego duchowi polskiemu barbarzyństwa.

ST. BUKOWIECKI (Prezes Prokuraturii Gener.)
DR. BURDECKI
J. CIAGLIŃSKI
PROF. ST. CZARNOWSKI
DYR. CZERWIJEWSKI
PROF. DOBROWOLSKI
DR. FLESZAROWA (senat.)
PROF. GUMPOLICZ
Prof. TAD. KOTARBIŃSKI
K. KRAJEWSKA
DR. KRECZMAB

INŻ. KRUSZEWSKI
ST. KUDELSKA (senat.)
Doc. DR. MANNTEUFEL
ANNA NAŁKOWSKA
H. NAŁKOWSKA
Doc. DR. OSSOWSKA
Dr. Z. PODKOWIŃSKA
J. PRUCHNIK
W. ROGOWICZ
Dr. K. SOWACKI
W. SZUMAŃSKI
Prof. WALEK-CZARNOCKI
I. WASIUTYŃSKI
Doc. DR. ZAHORSKA
Dr. T. ŻEBROWSKI

(Zapowiedź wydania tej odezwy zamieszczamy na str. 2-ej)

Studentów-żydów jest za mało

w stosunku do ludności żydowskiej w Polsce

P. Henryk Dembiński podaje realny program rozwiązania kwestii żydowskiej

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich” w ankiecie o kwestii żydowskiej zabiera głos p. Henryk Dembiński. Artykuł swój poświęca autor głównie sprawie t. zw. „zażydzenia” naszych uniwersytetów. Po szczegółowym rozpatrzeniu przy czyn, które się złożyły na kształtowanie odsetka studentów-żydów ponad normę procentową ludności żydowskiej w Polsce, p. Dembiński dochodzi do nader interesujących wniosków:

— Biorę — pisze autor — rok 1929 jako ten, w którym owe „zażydzenie” wyższych uczelni było bodaj największe. W roku tym na ogólną ilość 43.600 studentów było tylko 5.800 takich, których rodzice zatrudnieni byli w rolnictwie (wieś i dwór razem). Biorąc rzecz szacunkowo, można więc przypuszczać, że młodzieży akademickiej pochodzenia miejskiego było około 38.000, w tym 8.700 żydów i 29.300 nie-żydów. Stąd wniosek, że w stosunku do ogółu młodzieży rekrutującej się z pośród ludności miejskiej tylko 23 proc. przypadło na studentów-żydów, chociaż ludność żydowska stanowi co najmniej 30 proc. ogółu ludności miejskiej w Polsce. Okazuje się więc, że w latach najlepszej koniunktury żydowskiej na wyższych uczelniach ludność żydowska była upośledzona w porównaniu z ludnością miejską nie-żydowską i mimo wszystkie specyficzne przyczyny żydowskiego pędu do oświaty i zawodów inteligentnych odsetek młodzieży żydowskiej, przypadający na całą młodzież miejską studiującą na wyższych uczelniach, był grubo mniejszy, aniżeli odsetek, jaki wynoszą żydzi w miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej.

Ostatnie lata wykazują w porównaniu z r. 1929 znaczny i systematycznie postępujący spadek odsetka żydowskiego na uniwersytetach. Działła tu przede wszystkim restrykcyjna polityka władz uczelnianych. Poza tym proces pauperyzacji małego

i średniego mieszczaństwa żydowskiego, proces, który we wcześniejszych i łagodniejszych stadiach spinał ostrogami młode pokolenie, rzucał je do rozpaczliwej walki o maturę i dyplom, posunął się w ostatnich czasach tak daleko, że nawet najbardziej zuchwałym śmiałkom odebrał możliwość szturmowania do wyższej uczelni. Zabrakło nawet tej motyły, z którą można było porwać się na słońce.

Odsetek żydowski gaśnie więc na uniwersytetach z roku na rok, natomiast apetyty żydożerze młodzieży akademickiej rosną w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do gasnącego odsetka. Numerus clausus jest już zbyt hojnym podarunkiem, O. N. R. żąda wprost całkowitego wyrugowania żydów z wyższych uczelni. Jeżeli to robi w imię Hitlera i wiary rasistowskiej, to ma oczywiście rację. Jeżeli jednak robi to w imię interesów narodu polskiego, jeżeli zasłania się potrzebą szybszego nawarstwiania się inteligencji polskiej, jeżeli w ten sposób obiecuje młodzieży polskiej łatwiejszy dostęp do uniwersytetów, kłamie i cynicznie oszukuje. Bo powiększyć zastępy polskiej inteligencji dyplomowanej, bo powiększyć udział narodu polskiego w wyższym wykształceniu, nie na rażając na szwank potencjału kulturalnego ziem Rzeczypospolitej, możemy tylko w ten sposób, że dając młodzieży żydowskiej nieograniczony dostęp do wyższych studiów, jednocześnie stworzymy takie warunki, które pozwolą młodym talentom chłopskim i robotniczym iść gromadnie na wyższe uczelnie. Obok niczym niehamowanego nurtu, idącego z ulicy żydowskiej, musi płynąć na uniwersytety wartki potok idący z chałup wiejskich i dzielnic robotniczych. To jest jedyne zdobywcze i ludzkie rozwiązanie. Reszta, to program ciemnoty i wstecznicstwa, to barbarzyństwo nie tylko w stosunku do żydów ale i w stosunku do kultury polskiej. Kto myśli inaczej, niech rozważy sobie następujące argumenty:

1) Chłopi w Polsce stanowią 52 proc. ogółu ludności. Ich synowie i córki stanowią na wyższych uczelniach w najlepszym razie 9 proc. Gdyby zatem chłopci chcieli naśladować antysemitów, toby rozumowali tak. Jesteśmy nie gorsi od innych, i naszej młodzieży należy się proporcjonalny do naszej liczebności udział w wyższej oświacie. Trzeba więc ściąć nadmierny odsetek młodzieży akademickiej pochodzenia niechłopskiego. — Trzeba wyrzucić z uniwersytetów taką ilość młodzieży burżuazyjnej, ziemiańskiej i urzędniczej, żeby wyrównać jej odsetek z ogólnym odsetkiem jej macierzystych warstw społecznych.

Zażośmy, że takie chłopskie żądanie „numerus clausus” zostało zrealizowane. Znaczna ilość oenerowców i młodych endeków została wyrzucona z uniwersytetów jako nadmiar wykraczający poza normę procentową wyznaczoną dla uprzywilejowanych dotychczas warstw. Szczupła garstka chłopskiej młodzieży akademickiej liczebnie nie wzrosła, ale stanowi już nie 9 procent, lecz 25 procent ogółu studiujących. Proporcje wyrównały się zgodnie z kluczem odsetkowym, zato Polska w całości zgłupiała, uniwersytety opustoszały i nastąpiło „sprawiedliwe” zgleichschaltowanie w ciemność. Takiby był rezultat, gdyby

chłopi zarazili się kretynizmem odsetkowej sprawiedliwości. Całe jednak szczęście, że chłopskie poczucie sprawiedliwości jest całkiem inne. Chłopi bynajmniej nie żądają tego, aby analfabetyzm w innych warstwach społeczeństwa wywindować do wysokości odsetka wiejskich analfabetów, aby ogólny stan oświaty i dobrobytu wyrównać do poziomu ciemnoty i nędzy wsi polskiej. Chłopska sprawiedliwość domaga się wyrównania nie w dół lecz w górę, domaga się wytepienia analfabetyzmu i udostępnienia oświaty dla wszystkich bez wyjątku obywateli.

2) Każda nowa matura lub dyplom (tak samo jak każdy nowy wynalazek techniczny, jak większy, niż zazwyczaj urodzaj, jak nowe złoża taniego surowca) są przekleństwem tylko dla tych, którzy rozwoju i postępu ludzkości nie mogą pogodzić ze swym pasorzytniczym interesem. Wypędzać żydów z uniwersytetów lub ograniczać im dostęp do oświaty w imię walki z bezrobociem polskiej inteligencji, to z punktu widzenia interesów ogólnospołecznych to samo co palić kawę, niszczyć zbiory i chować pod sukno wynalazki.

Pamiętajmy, że nadprodukcja inteligencji dyplomowanej jest takim samym zartem, jak owa osławiona nadprodukcja dóbr gospodarczych, oglądana przez miliony ludzi obdartej i głodnych. Pamiętajmy, że jeśli przystąpimy do planowej rekonstrukcji gospodarstwa polskiego, wówczas dopiero odczujemy potworny brak ludzi wykształconych i ocenimy w pełni zbrodniczą ro-

boję tych, co ustawiają dziś pikietę zagradzającą drogę do sal wykładowych i pracowni.

3) Żyd, który zostaje lekarzem, agronomem, inżynierem lub prawnikiem, jest użyteczniejszy dla rozwoju kultury polskiej aniżeli sklepikarz, kupiec czy na kładca, wyzyskujący chałupników. To częściowe przewarstwienie się żydów, dokonywujące się w szkołach zawodowych, gimnazjach i na wyższych uczelniach, jest krokiem naprzód na drodze do rozwiązania kwestii żydowskiej, która jest przecież niczym innym, jak kwestią zakostniałego od wieku wykrzywienia struktury społecznej żydów. Stłoczenie się dużej ilości ludności żydowskiej w nieprodukcyjnych zawodach pośrednictwa handlowego i związane z tym dziedzictwo obyczajowości i kultury handlarskiej, to właśnie ów garb, który wyrósł na grzbiecie społeczeństwa żydowskiego.

4) Gdyby dziś przewarstwienie się drobnego i średniego mieszczaństwa żydowskiego, idące w kierunku zawodów inteligentnych, groziło nowym wykrzywieniem struktury społecznej żydów, gdyby na miejsce nadmiernej specyficznej warstwy pośredników handlowych miało dojść do nieproporcjonalnie dużego i jednostronnego rozrostu inteligencji żydowskiej, to i wówczas nie byłoby żadnego sensu uciekać się do takich środków, jak zamknięcie lub ograniczenie dostępu do wyższych uczelni. Trzeba było jedynie dać żydom faktyczne równouprawnienie nie tylko na uniwersytetach i w zawodach inteligentnych, lecz i we wszystkich innych zawodach, od pracy fabrycznej po pracę w rolnictwie włącznie. Wystarczyłoby uruchomić bezrobotne dziś złoża sił

wytwórczych i ludziom, zapędzonym w ślepy zaułek ghetta handlarskiego, dać odpływ do nowych warsztatów pracy. Wystarczyłoby z jednej strony ułatwić szkolenie młodzieży żydowskiej na podoficerów produkcji przemysłowej i rolnej, na techników monterów, ślusarzy i szoferów, z drugiej zaś — umożliwić młodzieży chłopskiej i robotniczej wyższą oświatę w tym samym stopniu, w jakim korzysta dziś z tego młodzież burżuazyjna i urzędnicza.

Rezultat takich zabiegów jest łatwy do przewidzenia. Struktura społeczna i zawodowa ludności żydowskiej rychno upodobniłaby się do struktury ludności nieżydowskiej. Proporcje na uniwersytetach wyrównałyby się w drodze samoczynnych procesów i z biegiem czasu każda grupa narodowościowa ludności była by obsługiwana przez własną, nie tylko klasowo ale i narodowo rzecz biorąc — inteligencję. Ta część żydów, która chciała odrzucić się narodowo i rozwijać własne żydowskie formy kultury, mogłaby emigrować i tworzyć zwarcie przez żydów zamieszkałą ojczyznę. Te części, któreby pozostały w rozproszeniu, uległyby szybkiemu stopieniu się z większością nieżydowską, a przede wszystkim uległaby pełnej asymilacji ta inteligencja pochodzenia żydowskiego, która by pracą swą obsługiwała masy nieżydowskie. Kwestia żydowska stałaby się wreszcie tylko koszmarnym wspomnieniem, takim samym, jak „średniowieczne epidemie czarnej śmierci”, jak dzieło św. Inkwizycji i noc św. Bartłomieja.

Henryk Dembiński.

Epidemia paragrafu aryjskiego

Kongres „wyzwolonych” antysemitów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z inicjatywy zarządów organizacji zawodów wyzwolonych powstał projekt zwołania kongresu poświeconego kwestii żydowskiej. W połowie lipca ma się zebrać komitet organizacyjny, który ma zwołać kongres następu-

jących organizacji: lekarzy, inżynierów, adwokatów, weterynarzy, aptekarzy, leśników. Jedynym tematem obrad tego kongresu ma być kwestia unifikacji zmian w statutach organizacji, wprowadzających paragraf aryjski. Kongres taki miałby się odbyć na jesieni roku bieżącego.

Zmniejszony wyrok w apelacji

na sprawców zająć w Gnieźnie

Z Poznania donoszą:

W sądzie apelacyjnym zapadł wyrok w sprawie zająć z bezrobotnymi w Gnieźnie, jakie miały miejsce w dn. 18 grudnia ub. r.

W dniu tym zebrał się przed ratuszem w Gnieźnie tłum, złożony z kilkuset osób, który podburzony

przez agitatorów, zajął groźną postawę i domagał się wypłacenia zasiłków oraz przyjęcia delegacji przez prezydenta miasta.

Delegacja istotnie została przyjęta przez prezydenta miasta. Podburzony tłum nie czekał jednak na wynik pertraktacji, lecz wtargnąwszy siłą do wnętrza gmachu, zdemolował doszczętnie salę obrad rady miejskiej a znajdującego się tam wiceprezydenta silnie poturbował.

Sąd okręgowy w Gnieźnie skazał w związku z tym 36 oskarżonych, biorących udział w awanturach, na karę od 4 i pół do 6 miesięcy więzienia.

Oskarżeni apelowali. Sąd apelacyjny zmniejszył kary głównym prowydrom z 4 i pół do 3 lat więzienia a pozostałym oskarżonym zmniejszył kary do półtora roku, wzgl. jednego roku więzienia. Sąd zatwierdził jedynie kary 6 miesięcy więzienia w stosunku do 9 oskarżonych, przyczem dotychczas niekarany zawiesił wykonanie kary na 3 lata. Jeden oskarżony został uniewinniony.

Światli uczeni

protestują przeciwko ostatnim zajęciom

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że grono profesorów wyższych zakładów naukowych z prof. Czarnockim, Tadeuszem Kotarbińskim na czele, ogłosi w tych dniach list protestacyjny w sprawie zająć w Brześciu i innych wydarzeń, mających charakter wystąpień antysemitycznych. W tym celu wybrano komisję, która ma zbadać i ocenić

KINO
EUROPA
Pocz. s. 4. 6. 8. 10
Dziś premiera!
Najwspanialszy film szpiegowski
wszystkich czasów



w nowej edycji na r. 1937
W roli tytułowej:
Marlena Dietrich
Dzieje miłości słynnej kobiety-szpiega w genialnej realizacji
Józefa Sternberga
Ceny miejsc
na wszystkie
seanse od **80 gr.**

Wycieczka do Londynu od 16 do 30. VII.

Na Fjordy Norwegii od 15 do 26. VII.

Drogami Wikingów od 21 do 30. VII

Trzy Królestwa od 28. VII do 5. VIII

Do Kopenhagi od 7 do 10. VIII

Zapisy i informacje:
Wagons - Lits / Cook
Piotrkowska 68 i 6

Lato w Białym Dunajcu

Najprzyjemniej spędzisz wakacje na kolonii Towarzystwa Żydowskich Słuchaczy Prawa U. J. K. ze Lwowa. Doborowy wki piciorazowy, wygodne pomieszczenia, własna plaża, boisko sportowe, oraz piękne wycieczki do Morskiego Oka, Kościeliskiej, na Kasprowy Wierch itd. Cena za turnus 4-tygodniowy 93 zł., 82 proc. ulgi kolejowe ze wszystkich miejscowości. Ze względu na formalności zniżkowe, zgłoszenia należy uskutecznić jak najszybciej. Zgłoszenia i informacje: Tow. Żyd. Słuch. Prawa, Lwów, Małeckiego 3 — Zamiejscowi załączą znaczek na odpowiedź.

Państwo żydowskie proklamowane!

(Dokończenie)

Wobec tego, że Transjordanii jest zacofana w swym rozwoju, parlament angielski przesyła budżet o udzielenie subwencji w wysokości dwóch milionów f. szt. dla państwa arabskiego.

Jako część składowa układu ma być zawarta konwencja handlowa celem ustalenia wspólnych taryf dla możliwie najszerszych szans importu towarowego oraz celem umożliwienia najbardziej swobodnego handlu między trzema terytoriami (państwo arabskie, państwo żydowskie i terytorium mandatowe).

W pełnej mierze mają być pojęte prawa wszystkich urzędników państwowych, w tym także prawa w zakresie uposażenia.

Między rządami Palestyny mają być zawarte układy dla rozwoju i bezpieczeństwa przedsiębiorstw przemysłowych, jak np. „Palestine Potash Company” — (koncesja na Morze Martwe), i wykonaniem tych układów obciążony się mają rządy państw arabskiego i żydowskiego. Rekojmie wykonania tych układów mają być włączone do oficjalnych traktatów między władzą mandatową a obu państwami.

W ten sam sposób ma być pojęte bezpieczeństwo elektryczności (koncesja Rutenberga)

w Dżisz-el-Maiama (nad Jordanem).

Układy mają też poręczyć możliwość odsprzedaży własności arabskiej w państwie żydowskim i żydowskiej — w arabskim, przy czym rządy obu państw ponoszą odpowiedzialność za wykonanie aktów kupna i sprzedaży, jeśli zaś to będzie potrzebne, ceny będą ustalone przez władzę mandatową.

Niebawem przystąpić należy do pracy w zakresie badań nad możliwościami nawodnienia i rozwoju Transjordanii i okręgu na obszarze od Beer-Seba do Doliny Jordanijskiej.

Jeśli okaże się, że znaczna część kraju może być uzdatniona pod osadnictwo arabskie, przebywających na terenach żydowskich, wówczas podjąć należy największe wysiłki, aby zawrzeć porozumienie, w interesie obu stron, dla wymiany ziemi i ludności.

Celem umożliwienia zawarcia takiego porozumienia, parlament angielski przesyła budżet o udzielenie subwencji, która będzie obrócona na pokrycie kosztów koniecznego planu rozwojowego.

W okresie przejściowym, t. j. do czasu zawarcia przewidzianych układów komisja królewska zaleca:

Kupno i sprzedaż ziemi przez żydów na obszarze arabskim oraz przez arabsów na obszarze żydowskim są zakazane. Imigracja żydów na obszary arabskie jest zakazana.

Rozmiary imigracji żydowskiej do Palestyny w okresie przejściowym mają być określane na podstawie gospodarczej zdolności absorpcyjnej do Palestyny po odliczeniu możliwości ofiarowanych na terenach arabskich.

Niebawem mają się rozpocząć rokowania w kierunku ulepszenia (uczynienia korzystniejszymi) postanowień art. 18 mandatu palestyńskiego („open doors”) celem usanowania handlu zagranicznego kraju.

Ciała doradcze (Advisory Council) ma być, jeśli możliwe, rozszerzone przez przyzwanie przedstawicieli żydowskich i arabskich.

Za radą fachowców (ekspertów) ma ulec naprawie system ciał samorządu lokalnego.

Mają być podjęte energiczne wysiłki w kierunku zwiększenia liczby szkół arabskich.

Komisja jest zdania, że jeśli przedłożone zalecenia podziału

kraju nie dają żydom i arabom wszystkiego, czego oni pragną, to zapewniają one jednak każdej ze stron to, czego pragnie ona najbardziej, mianowicie: wolność i bezpieczeństwo.

Korzyści dla arabsów

są następujące:

a) Uzyskują oni niepodległość narodową i mają możliwość wspólnej pracy na równym stopie z krajami ościennymi dla jedności i postępu arabskiego,

b) Są oni całkowicie uwalniani z obawy, że będą przez żydów „zatopieni” i strachu, że będą podporządkowani władzy żydowskiej.

c) Szczególnie ostateczne wytyczenie ścisłych granic żydowskiej siedziby narodowej i wprowadzenie mandatu nowego dla miejsc świętych, których nienaruszalność będzie w sposób uroczysty poręczona przez ligę narodów, niweczy wszelkie obawy o to, że miejsca święte znajdą się kiedykolwiek pod kontrolą żydowską.

d) Za rekompensatę utraty terytoriów, które arabowie uważają za swe własne, uważać należy to, że państwo arabskie uzyska subwencję od państwa żydowskiego. Następną rekompensatą jest okoliczność przyniesienia pa-

ństwu arabskiemu, ze względu na stan zacofania Transjordanii, subwencji 2 milionów f. szt. przez skarb brytyjski. Jeśli możliwe będzie zawarcie porozumienia w przedmiocie wymiany obszarów roli i ludności, państwo arabskie otrzyma trzecią subwencję aby umożliwić użyczenie i uzdatnienie pod uprawę nieużytków, co wyjdzie na korzyść chłopu arabskiego i całego państwa arabskiego.

Korzyści dla żydów

a) Poręczane jest utworzenie żydowskiej siedziby narodowej, które wyklucza ewentualność, aby w przyszłości arabowie stali się gospodarzami kraju żydowskiego.

b) Daje się żydom możliwość uczynienia w najszerszym tego słowa znaczeniu ich siedziby narodowej krajem własnym przez przekształcenie go w państwo żydowskie.

c) Żydzi mają możliwość wpuszczenia do swego kraju tylu imigrantów żydowskich, ilu kraj będzie mógł zaabsorbować.

d) Osiągnięciem się pierwotny cel syjonizmu, który da żydom ten sam statut państwowy, który inne państwa zapewniają swym obywatelom, i naród żydowski przestanie żyć „życiem mniejszości”.

Deklaracja polityczna rządu angielskiego

LONDYN, 7.7. (ZAT) — Wraz z raportem komisji królewskiej następuje ogłoszenie deklaracji politycznej rządu angielskiego, w którym

rząd akceptuje zalecenia komisji królewskiej na podstawie podziału Palestyny.

Tym samym zostaje już stwierdzone, że rząd nie przyjmuje innej grupy zaleceń, które komisja królewska poczyniła na wypadek niezakceptowania zaleceń podziału.

Deklaracja polityczna ma brzmienie następujące:

„1. Rząd JKMości w Zjednoczonym Królestwie, zgodnie z nakazem JKMości, rozpatrzył jednomyślnie przyjęty raport komisji królewskiej dla Palestyny i stwierdza, że na ogół zgadza się z argumentami i uchwałami komisji.

2. Jak to komisja królewska w swym przeglądzie historycznym uznała, rząd JKMości — tak samo jak wszystkie poprzednie rządy od czasu ustanowienia mandatu — uznał i stanął na stanowisku, zgodnie z ogólnym tonem mandatu, że ZOBOWIĄZANIA WOBEC ŻYDÓW I ARABÓW NIE SĄ NIE DO POGODZENIA, wychodząc z założenia, że z biegiem czasu obie rasy dostosują i skoordynują swe aspiracje narodowe, aby utworzyć jedną społeczność pod jednym rządem.

3. Pomimo licznych rozczarowań ostatnich 17 lat rząd JKMości opierał swą politykę na oczekiwaniu, że wyzyskując wszystkie możliwości, ZACHEĆ SIĘ ŻYDÓW I ARABÓW DO WSPÓLPRACY. W świetle doświadczeń życiowych — jak to argumentuje komisja królewska — rząd doszedł do przekonania, że ISTNIEJE NIE DAJĄCY SIĘ POGODZIĆ KONFLIKT MIĘDZY ASPIRACJAMI ARABÓW I ŻYDÓW. Aspiracje te nie mogą być spełnione w warunkach obowiązyjących postanowień obecnego mandatu, zaś projekt podziału w tych ogólnych zarysach, w jakich zaleca go komisja królewska — jest najlepszą i dająca najbardziej korzystne widoki możliwością ruszenia z obecnego martwego punktu.

4. W tym sensie rząd JKMości przedkłada JKMości zastosowanie takich kroków, które są niezbędne

i praktycznie zastosowalne, aby biorąc pod uwagę zobowiązania, wypływające z paktu ligi narodów i

innych instrumentów międzynarodowych, uzyskać swobodę dla wykonania projektu podziału i rząd JKMości wyraża głęboką nadzieję, że możliwe będzie odnalezienie skutecznego sposobu dla uzyskania porozumienia między obu wspólnotami

5. Do czasu realizacji takiego projektu RZĄD JKMOŚCI NIE WYRZEKNIE SIĘ ODPOWIEDZIALNOŚCI I TROSKI O POKÓJ, ŁAD I DOBRĄ ADMINISTRACJĘ CAŁEJ PALESTYNY w sensie

zaleceń komisji królewskiej w zakresie spraw bezpieczeństwa publicznego. Gdyby w Palestynie wybuchły poważne rozruchy, które by przybrały charakter, wymagający interwencji wojskowej, wysoki komisarz przeleje swe pełnomocnie



TWARZ BEZ PIEGÓW
TO IDEAŁ KAŻDEJ PANI
KREM CAZIMI
METAMORPHOSA
UDELIKATNIA CERĘ-ZAPOBIEGA TWO
RZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄGRÓW, ZMAR
SZCZEK I INNYCH DEFEKTÓW CER



Zalecenia komisji królewskiej na wypadek niezakceptowania projektu podziału Palestyny

LONDYN, 7.7. (ZAT) — Raport komisji królewskiej jest dokumentem bardzo obszernym i szczegółowym. Obejmuje on przeszło 400 stron. Dokument podpisany jest przez wszystkich sześciu członków. Podpisani członkowie komisji stwierdzają, że raport został przez nich przyjęty jednomyślnie.

Komisja królewska daje w swym raporcie dwie grupy zaleceń w przedmiocie rozwiązania zagadnienia palestyńskiego. Do grupy pierwszej należy plan podziału (podany in extenso w osobnej depeszy), uważany za rozwiązanie radykalne. Do grupy drugiej, proponowanej przez komisję na wypadek niezakceptowania planu podziału, należą zalecenia następujące, o których komisja stwierdza, że są to tylko zalecenia paliatywne, które nie rozwiążą zagadnienia palestyńskiego w sposób stanowczy i trwały.

1. W wypadku wybuchu rozruchów w Palestynie rząd powinien niezwłocznie ogłosić w kraju stan wojenny.

2. W wypadku wybuchu rozruchów rząd powinien rozbroić ludność, najpierw arabską, następnie żydowską.

4. Centralne i lokalne rezerwy policji winny być zwiększone; ma także być zwiększona liczebność policji konnej.

5. Imigracja żydowska do Palestyny ma być regulowana granicami gospodarczej zdolności absorpcyjnej Palestyny, z tym jednak, że by imigracja ta w okresie najbliższych 5 lat nie przekraczała rocznej cyfry 12.000 imigrantów.

6. Komisja podkreśla doniosłość szerzenia oświaty wśród ludności arabskiej i zaleca utrzymanie także na przyszłość obecnej proporcji w przydziałach budżetowych na rzecz

oświaty arabskiej i żydowskiej.

7. Wysoki komisarz ma być wyposażony w prawo zakazywania w określonych dzielnicach nabywania ziemi przez żydów.

8. Przy sprzedaży ziemi rząd winien dbać o ochronę interesów arabskiego sprzedawcy.

9. Sprzedawanie ziemi ma być dozwolone tylko w tych miejscowościach, w których gospodarka ekstensywna może być zastąpiona intensywną (t. j. wyłącznie w miejscowościach nizinnych, nie zaś górskich).

Krwawa czystka powiększa chaos na Syberii

TOKIO, 7 lipca. (PAT). Ag. Domei donosi: Prasa japońska donosi o masowych aresztowaniach we Władywostoku i innych miastach syberyjskich. Według doniesień z Mukdena aresztowano z polecenia GPU setki oficerów czerwonej armii. Aresztowanych natychmiast wywieziono dwoma pociągami w kierunku zachodnim. Poza tym aresztowano 300 oficerów marynarki z floty sowieckiej na Pacyfiku. Kilku z pośród nich zostało zabitych, bardzo wielu jest rannych.

Wśród rozpaczonych oficerów, żyjących pod groźbą ciągłego aresztowania, szerzy się depresja. Na skutek ciągłej „czystki” wśród kolejarzy, brak jest fachowych pracowników na kolejach syberyjskich, co powoduje ciągłe katastrofy na tych liniach.

W górnym biegu Amuru władze sowieckie wysiedliły mieszkańców wsi nadbrzeżnych w głąb terytorium sowieckiego, aby im uniemożliwić ucieczkę na stronę mandżurską.

Salon mody męskiej Leonard Hetman ZOSTAŁ PRZENIESIONY z ul. Wólczańskiej 62 na ul. Przejazd Nr. 6 telefon 168-90

— na podstawie ustawy o ochronie bezpieczeństwa w Palestynie — na generała-dowódcę sił zbrojnych.

6. Na przyszłość najbliższą, t. j. do czasu opracowania planu podziału, rząd JKMości proponuje zastosowanie tymczasowych kroków w kierunku zakazania nabywania lub sprzedaży gruntów w tych wypadkach, któreby mogły przesądzać (stanąć na przeszkodzie) wykonanie takiego planu.

Biorąc pod uwagę, że okres szedulu (kwoty imigracyjnej) robotniczego upływa z końcem lipca, i biorąc nadto pod uwagę, iż należy poczynić nowe postanowienia na okres następujący, rząd JKMości proponuje, aby w okresie 8 miesięcy

od sierpnia 1937 r. do marca 1938 r. imigracja żydowska ze wszystkich kategorii nie przekraczała liczby 8.000 imigrantów żydowskich.

7. Popierając plan rozwiązania zagadnienia palestyńskiego na podstawie projektu podziału, rząd JKMości znajduje się pod wrażeniem korzyści, płynących z tego projektu dla arabsów i żydów.

Układy gwarantować będą prawa obywateli.

I ponad wszystko USUNIĘTE BĘDĄ OBAWY, PODEJRZENIA I STRACH. Miejsce ich zajmie uczucie zaufania wzajemnego obu narodów, którym dane będzie cieszyć się nieocenionym dobrodziejstwem pokoju”.

Dlaczego właśnie podział Palestyny?

LONDYN, 7 lipca. W ostatniej komisja królewska daje schematyczną przegład swych prac, de cyzji, wniosków i zaleceń. Rozdział ten zawiera ogólną analizę sytuacji, przeplatana słowami sympatii dla narodu żydowskiego.

„Biorąc pod uwagę — pisze komisja — stanowisko, jakie w swych zeznaniach przed komisją zajmowali reprezentanci ludności arabskiej i żydowskiej, komisja królewska jest zdania, iż jest niemożliwe rozwiązanie, któreby w zupełności zadowoliło którąkolwiek ze stron.

Podział znaczy, że żadna ze stron nie otrzymuje tego wszystkiego, czego pragnie.

Znaczy to, że arabowie winni się zgodzić na wyłączenie z ich państwa połaci ziemi, którą przez długi czas zajmowali i którą oni rządzą.

Znaczy to także, że żydzi powinni się kontentować czymś mniej, niż całą Palestyną, którą oni rządzą i żyją nadzieją, że będą nią także w przyszłości rządzić.

Jest jednak możliwe, że po rozważeniu sytuacji strony przekonają się, że podział ma więcej stron dodatnich, niż ujemnych, gdyż aczkolwiek nie daje żadnemu z narodów wszystkiego, czego pragnie, to jednak zapewnia obu narodom to, czego pragną najbardziej, mianowicie: wolność i bezpieczeństwo.

Przez podział Palestyny zarówno arabowie, jak i żydzi, uzyskują widoki korzystania z dobrodziejstw pokoju.

Jest z pewnością warte ponoszenia ofiar z obu stron, aby wreszcie z wygaśnięciem mandatu wygasła wojna, którą zapoczątkowało ustanowienie mandatu.

Arabowie o tragedii żydowskiej

Przesłuchani przez nas przed stawiciele arabscy — pisze komisja — oświadczyli nam w cza-

Gdzie jest Amelia Earhart?

SAN FRANCISCO, 7.VII (Pat.) Stacja radiowa na wyspie Howland otrzymała depeszę od statku „Itasca”, zawiadamiającą o ponownym przejęciu przez statek sygnałów, tym razem pochodzących już napewno od zaginionej lotniczki.

Z sygnałów tych wynika, że samolot znajduje się na linii, przechodzącej z południa na północny zachód wyspy Howland. Położenie to zgadzało by się — oświadczył kapitan „Itasca” — z określeniem położenia, nadanym przez lotniczkę na krótko przed jej zaginięciem.

Statek „Itasca” zawiadomił przez radio, że poszukuje Amelii Earhart w strefie położonej o 300 mil na północ od wyspy Howland, przy czym oznajmił, iż jego zapasy paliwa są na wyczerpaniu.

Nie tworzy się nowa partia

Z Warszawy donoszą:

Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona przez min. Kościelskiego i b. min. gen. Górczkiego do stwierdzenia, że notatka, zamieszczona w niektórych dziennikach w dniach ostatnich o rzekomym utworzeniu przez nich nowego ugrupowania politycznego, jest całkowicie zmyślona.

nie zeznał, że na przestrzeni swych dziejów arabowie nigdy nie znali uczuć przeciwyżdowskich. Także duch zgodliwości, — oświadczyli arabowie — jest głęboko zakorzeniony w życiu arabów.

Świadkowie arabscy wyrazili sympatię dla losu żydów w Europie. Oświadczyli oni: „Nie ma przyzwolnie myślącego człowieka, który by nie był gotów uczynić wszystko możliwe, aby nieść temu narodowi pomoc w wielkich jego nieszczęściach”.

Ale — dodali — nie może się to stać przez to, że się dzieje krzywda innemu narodowi.

Problem żydowski

Biorąc pod uwagę — dodaje komisja od siebie — olbrzymie

znaczenie, jakie Palestyna, jako ostoja, posiada dla wielu tysięcy cierpiących żydów, jesteśmy zdania, że strony ujemne projektu podziału — jakkolwiek wielkie one są — nie przekraczają jednak zdolności wydajnej wspaniałomyślności arabskiej, skoro w kwestii tej — jak w wielu innych, związanych z zagadnieniem palestyńskim — Palestyna nie jest sprawą tych wyłącznie narodów, które ją zamieszkuje.

Problem żydowski jest jednym z najdonioślejszych, psujących stosunki między narodami w obecnym krytycznym okresie i zaciemniającym drogę pokój i dobrobytu.

Jeśli arabowie — a chociażby kosztem ofiar z ich strony, —

mogą się przyczynić do rozwiązania tego problemu, zaskarbiają oni sobie wdzięczność nie tylko żydów, ale i całego świata zachodniego.

Arabowie chcieli ustąpić

Był czas — kontynuuje komisja — gdy arabscy mężowie stanu gotowi byli ustąpić żydom Palestynę, pod warunkiem wszakże, że reszta świata arabskiego otrzyma swobodę w Azji. Warunek ten nie został dopełniony.

Obecnie jednak w okresie mniej niż trzechletnim nastąpić może połączenie wszystkich terytoriów arabskich — z wyjątkiem Palestyny — od Morza

Wszyscy niezadowoleni

Mnożą się protesty przeciwko raportowi komisji

Oświadczenie egzekutywy sjonistycznej

LONDYN, 7.7. (ŻAT) — Egzekutywa sjonistyczna ogłosiła oświadczenie, w którym stwierdza, że propozycje, wysunięte przez komisję Peela, stanowią rozwiązanie połowiczne i są zdecydowanym odstępstwem od międzynarodowych zobowiązań, zawartych w mandacie palestyńskim z 1922 roku. W szczególności egzekutywa odrzuca sugestię, która głosi, że cele i zadania mandatu okazały się rzekomo niewykonalne. Za miesiąc zbierze się kongres sjonistyczny, który sformułuje definitywne stanowisko żydów. Narazie egzekutywa wzywa do spokoju i cierpliwości.

LONDYN, 7.7. (ŻAT) — Dzisiejszy wieczorny „Star” zamieszcza obszerną ocenę sytuacji swego korespondenta politycznego, który za powiada, że ogłoszenie raportu komisji Peela wywoła „gwałtowną i zaciętą walkę”. „Sprzeciw żydowski przeciwko zaleceniom komisji — pisze „Star” — jest jednomyślny. Raport spotka się także z ostrą oparcią w parlamencie, gdzie przeciwko zaleceniom komisji wystąpią przedstawiciele wszystkich stronnictw i kierunków. Również Genewa — której przypadnie ostatnie słowo w sprawie zamiarów politycznych Anglii na terenie palestyńskim — będzie niewątpliwie widownią energicznych protestów. Opozycja sjonistyczna jest tak gwałtowna, nie tylko dlatego, że tak drastycznie zwężono obszar żydowskich możliwości rozwojowych w Palestynie, oraz na skutek utraty Jerozolimy, ale także z tego powodu, że tak mało jasna jest kwestia przyszłego statutu dominialnego państwa żydowskiego. Wydaje się, że sprawa przekształcenia żydów

skiej Palestyny w dominium bynajmniej jeszcze nie jest wyjaśniona, ani definitywnie przesądzona, bodaj na przyszłość.

Wreszcie — kończy swe wywody „Star” — armia i marynarka brytyjska wysuwają poważne zastrzeżenia przeciwko podziałowi Palestyny na dwa odrębne organizmy państwowe. Pamiętać należy, że Palestyna stanowi najważniejszą bazę obronną Egiptu i kanału Sueskiego. To też koła wojskowe są zdania, że dla tej obrony będzie niebezpieczny podział Palestyny na dwa wrogie państwa.

Strajk arabów?

JEROZOLIMA, 7.7. (ŻAT) — Krążyły tu dziś uporeczywo, jakkolwiek dotychczas nie potwierdzone pogłoski, że we czwartek, t. j. w dniu formalnego ogłoszenia raportu komisji Peela, arabowie proklamować mają powszechny strajk arabski na znak protestu przeciw zaleceniom komisji.

Genewa zadecyduje

LONDYN, 7.7. (PAT) — Minister kolonii Ormsby Gore wraz z sekretarzem komisji królewskiej do spraw Palestyny weźmie udział w specjalnym zebraniu genewskiej komisji mandatowej w dn. 30 lipca r. b., na którym rozpatrywany będzie raport komisji. Żadne kroki definitywne nie są możliwe w tej sprawie.

Korespondent parlamentarny Betera dowiaduje się, że wprowadzenie jakichkolwiek zmian, proponowanych przez komisję, nie jest możliwe bez udziału wszystkich zainteresowanych państw ze St. Zjednoczonymi włącznie.

Korytarz, łączący Jerozolimę z Jaffą, posiadać ma na swoim terytorium linie kolejowe o dużym zna-

czeniu oraz bazę lotniczą w miejscowości Lydda.

Z chwilą, kiedy dwa nowe państwa zostaną utworzone, otrzymają one prawa państw suwerennych, posiadających własne siły zbrojne. Jednakże obrona morską obu państw powierzona została marynarce angielskiej.

Interesującym szczegółem w zaleceniach komisji są uwagi, poświęcone sprawie ewentualnej armii żydowskiej. Rozważając sugestię, że żydzi powinni być uzbrojeni, raport stwierdza, że istnieje słuszna podstawa do przypuszczenia, iż żydzi mogliby wystawić 10 tysięcy kombatanów wyćwiczonych i uzbrojonych oraz utworzyć rezerwę z 40 tysięcy.

Apel do prez. Roosevelta

WASZYNGTON, 7.7. (ŻAT) — Federacja propalestyńska w Stanach Zjednoczonych wystosowała dziś petycję do prezydenta Roosevelta, w której stanowczo wypowiada się przeciwko podziałowi Palestyny i apeluje do prezydenta, aby natychmiast, „zanim wybijie godzina 12”, zwrócił się do Wielkiej Brytanii o odroczenie ogłoszenia raportu komisji królewskiej celem umożliwienia rządowi Stanów Zjednoczonych rozważenia sytuacji. Petycja podkreśla, że podział Palestyny stanowi „zarzewie przyszłej wojny arabsko-żydowskiej”.

W oświadczeniu, złożonym ŻAT-nej w sprawie projektowanego podziału Palestyny dr. Stephen Wise zaznaczył, że plan ten jest „fantastyczny, arbitralny i niewykonalny” poza tym zaś stanowi on „drastyczne pogwałcenie zobowiązań brytyjskich”.

List ks. Sapiehy do Prezydenta

ma położyć kres konfliktowi wawelskiemu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wnioski o zwołanie sesji nadzwyczajnej sejm i senatu zostały już we wtorek złożone. — Wobec nieobecności p. Prezydenta w Warszawie złożyli je w kancelarii cywilnej dyrektorzy biur obu izb. Strona formalna tedy załatwiona. Pozostaje decyzja p. Prezydenta, na którą posiada on 30 dni czasu. Jak donosiliśmy, sprawa ta zostanie zapewne włączona do programu sesji nadzwyczajnej.

Tymczasem zaszedł fakt, zapowiadający likwidację konfliktu krakowskiego. Jest to zwrócenie się ks. metropolity Sapiehy do p. Prezydenta.

Oto do Juraty wyjechali dwaj przedstawiciele kapituły krakowskiej. Mianowicie ks. biskup sufragan Rospond oraz ks. prałat Bystrzanowski, prof. wydziału teologicznego na Un. Jag. udali się na wybrzeże polskie, gdzie bawi obecnie p. Prezydent i wiozą z sobą list ks. metropolity krakowskiego Sapiehy do p. Prezydenta.

Od kilku dni kursowały w sferach politycznych wiadomości o owym piśmie ks. metropolity do p. Prezydenta, mającym wyjaśnić stosunek metropolity krakowskiego do ostatnich wydarzeń. Niewątpliwie sprawa tego pisma była omawiana podczas bytności ks. prymasa Hłonda u ks. metropolity Sapiehy.

Zarówno w sferach kościelnych jak i politycznych wyrażają przekonanie, że pismo to przyczyni się do zlikwidowania t. zw. sprawy wawelskiej.

Śródziemnego aż po Morze Indyjskie pod znakiem niepodległości.

Jeśli projekt podziału Palestyny zostanie przyjęty, to niepodległa się stanie także większa część Palestyny.

Obowiązki Anglii

Nie jest konieczne — głoszą ostatnie wywody komisji królewskiej — przytaczanie dowodów doniosłości, jaką dla narodu angielskiego posiada rozwiązanie problemu palestyńskiego.

My (anglicy) winniśmy wykonać zobowiązania, jakie wzięliśmy na siebie w czasie wojny światowej, tak w odniesieniu do żydów, jak i do arabów.

Gdy zobowiązania te wcielono do mandatu, nie zdawaliśmy sobie sprawy z trudności wykonania tych zobowiązań.

Usiłowaliśmy trudności obchodzić, pokonać, nie zawsze z powodzeniem.

Trudności stały się z czasem coraz większe i w stadium obecnym zdają się one być niepokonane.

Proponowany przez nas projekt podziału daje możliwość, aby wreszcie rozwiązać zagadnienie w sposób, który uwzględni słuszne prawa i aspiracje tak arabów, jak i żydów i który umożliwi praktycznie wykonanie spełnienia zobowiązań, zaciągniętych wobec obu narodów przed 20 laty.

Nie tylko naród angielski i nie tylko narody, które współpracowały przy mandacie i zatwierdziły go, są obecnie zainteresowane do głębi z powodu rzeczy, które się dzieją i które się dzieją obecnie w Palestynie; ale także wiele tysięcy mężczyzn i kobiet na całym świecie odczuje ból, jeśli się zdoła położyć kres sporowi, który spowodował już tyle krwi przelewu w ziemi trzykroć świętej.

WODA MINERALNA W DOMU!
Wielki mineralnym tabletkom musującym
VICHY, EMS, KARLSBAD
AP. KOWAŁSKI

Znaczne pogorszenie sytuacji monetarnej Rzeszy

PARYŻ, 7 lipca. (PAT). Organ sfer finansowych „Le Capital” zwraca uwagę na wybitne pogorszenie się w czerwcu i pierwszych dniach lipca r. b. monetarnej sytuacji Rzeszy.

Pogorszenie to przejawiało się przede wszystkim w odpływie złota z Niemiec do W. Brytanii. W ciągu czerwca r. b. wysyłka złota z Niemiec do Anglii wyniosła około 3 miln. funtów, poza tym w dn. 5 b. m. w ciągu jednego tylko dnia odpływ złota z Niemiec obliczany był na 1 miln. funtów.

Zakończenie

„Tygodnia morza”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W nadchodzącą niedzielę, dn. 11 b. m. w Gdyni odbędzie się zamknięcie uroczystości „Tygodnia morza”. Program tej uroczystości przewiduje rewję floty wojennej, którą przyjmie Prezydent Mościcki, oraz przemówienie p. wicepremiera Kwiatkowskiego. Przemówienie to, jak mówią, będzie miało charakter gospodarczy, a nie polityczny.

Wywiad z b. premierem Bartlem

o sytuacji, OZON'ie, ordynacji wyborczej i o ustawie akademickiej

Prof. Kazimierz Bartel nie lubi udzielać wywiadów dzien- nikiem. Raz przed paru la- ty po ostatnim ustąpieniu z premiershipy ogłosił artykuł w jednym z pism, artykuł bar- dzo osobliwy, tym nie mniej wymowny. Od tego cza- su milczy. Zdarza się wpraw- dzie, że ze Lwowa przybywa do stolicy. Często jest wtedy gościem Prezydenta Rzplitej.

ZANIECHANE KONFERENCJE

Dawniej przybywał czę- ściej. Bywało to wówczas, gdy odbywały się t. zw. konferen- cje premierów. Działo się to jeszcze za życia marszałka Piłsudskiego. W jego gabine- cie w GISSZ-u zbierali się pod przewodnictwem p. Prezyden- ta premierowie pomagali i omawiali sytuację. Zazwyczaj takie konferencje odbywały się przed lub po przesileniach rządowych. Stanowiły tedy bądź rekapitulację pewnego okresu politycznego, albo usta- lały pewne wskazania na przyszłość.

Od kilku lat zaniechano ur- ządzenia tych konferencji. — Ścisłej mówiąc: od czasu dy- misji prof. Leona Kozłowskie- go ze stanowiska premiera. — Byłoby dość trudno obecnie urządzić podobne narady. — Raz prof. Bartel chciał spró- bować zorganizować podobną konferencję, odbył rozmowy z każdym z domniemanych uczestników osobno, a po ich przeprowadzeniu zanie- chał tego zamiaru. Tym większe zdziwienie w Ko-

łach politycznych wywołało wystąpienie prof. Bartla wła- nie w chwili obecnej. Za te- ren wywiadu prof. Bartel wy- brał nowy tygodnik „Czarno na białym”.

PIERWSZY CZY TRZECI?

Ciekawe są dzieje tego pisma. — Otrzymałszy numer trzeci wydawnictwa jako po- czątkowy. Dlaczego od razu trzeci? Pismo świeżo założo- ne posiada już swe dzieje. — Oto pierwszy numer, wyda- ny dnia 25 czerwca, został całkowicie zajęty przez wła- dzie i nie mógł być rozesłany. Redakcja wspomina, że do d. 1 lipca nie była uwiadomiona o przyczynach konfiskaty. — Drugi numer uległ również zajęciu, tak, że w ręce czyta- jącej publiczności doszedł na początek — trzeci numer.

JAKA GRUPA?

Trudno dzisiaj dociec, co no- we pismo reprezentuje. — Wśród nazwisk jedno zwraca uwagę: January Grzędziński. Znany jest już z literatury. — Oto jesienią ukazały się pierw- sze wspomnienia historyczne z okresu dni przewrotu ma- jowego. Ich autorem był wła- nie płk. January Grzędziński, który odegrał w przewrocie rolę wprawdzie nie głośną, lecz niezwykle skuteczną: był bowiem komisarzem obozu Marsz. Piłsudskiego w mini- sterstwie komunikacji i on decydował o losie transportó- w wojsk do stolicy. — W jego mieszkaniu przy Okólni- ku bywał Marsz. Piłsudski, a na moment przed wybu- chem w jego samochodzie ob- jeżdżał stolicę. Jest to zatem postać wybitna. Z pod jego pióra wyszedł artykuł zasad- niczy, streszczający się w konkluzji: „podnieśmy i wy- zwolmy tę siłę, co drzemie pod strzechą chłopską, a Pol- ska będzie potęgą”. Otóż w tym tygodniku ogło- sił swój wywiad prof. Bartel. B. premier przyjął dzienni- karza w swym nowym dom- ku przy ul. Herburtów. Oto jego wrażenia:

(Redakcja).

Domek pana profesora jedno- piętrowy, położony w pięknym ogródku, znajduje się w nowo- czesnej dzielnicy Lwowa. Po- siada on sześć pokoiów. — Na parterze znajdują się dwa sala- niki, pokój jadalny oraz pokój córki p. profesora. W gabinecie pracy pod ścia- nami półki uginają się od księ- żek, stoły zavalone stosami pa- pierów — to rękopisy nowej, powstającej pracy. — Na ścia- nach portrety z dedykacjami Marszałka Piłsudskiego, pana Prezydenta oraz piękny sztych z podobizną Verdi'ego.

GRAMOFON I PRACA.

W kącie pokoju aparat radio- wy i podróżny gramofon. Wi- dząc moje zdziwienie na widok gramofonu pan profesor z u- śmiechem oświadcza:

— Panie redaktorze, bardzo często podczas pracy puszczam w ruch ten aparat, chcąc za- głuszyć nim gwar ulicy.

Pan profesor jest jowialny... — A teraz — dodaje p. pro- fesor — zejdźmy na dół do o- grodu i tam na świeżym powie- trzu porozmawiamy o tym, co słychać w Warszawie i o tym, co pan ode mnie chce wiedzieć.

Opowiadam więc p. profeso- rowi o tym, co mówią w sferach politycznych Warszawy. Pan

profesor z widocznym zaintere- sowaniem wysłuchuje mego zwięzłego sprawozdania, po- czym zwracam się do p. profesora z prośbą o udzielenie mi od- powiedzi na kilka pytań.

— Panie redaktorze, znając mnie, wie pan, że od chwili o- puszczenia stanowisk rządowych nie zwykłem udzielać wy- wiadów z tej prostej przyczyny, że z polityką wziąłem rozbrat i nie jestem „w kursie”, ale mam do pana specjalny senty- ment i nie chcę panu robić przy- krości, odpowiem panu na sie- dem pytań i nie poza tym.

PAMIĘTNIKI ZA 20 LAT.

— Panie profesore — pytam — czy zamierza pan w najbliż- szym czasie wydać swoje pa- miętniki?

— Proszę pana, pamiętników na razie nie piszę, mam wpraw- dzie bardzo dużo miłych i złych wspomnień, ale w tej chwili... piszę dzieło naukowe, które u- każe się w połowie lipca. Poza tym należę do rodziny ludzi dłu- go żyjących, a więc pamiętnik ukaże się za lat mniej więcej 20.



Lord Melchett będzie delegatem żydów polskich na 20 kongres sjonistyczny

Warszawski koresp. „Głosu Po- rannego” telefonuje:

Z racji wyborów na 20 kongres sjonistyczny lord Melchett nadesłał do centralnego komitetu sjonistycz- nego w Polsce pismo, w którym dziękuje za wystawienie jego kan- dydatury na liście organizacji sjo- nistycznej w Polsce przy wyborach delegatów na 20 kongres.

OZON I USTAWA AKADEMI- CKA.

— Panie profesore, jak się pan profesor ustosunkowuje do Obozu Zjednoczenia Narodowe- go? Jest to bodaj najważniejsze pytanie.

— Nie wiele o nim wiem. Ani deklaracja nie była zbyt jasna, ani późniejsze wiadomości nie wiele do niej dodają, a nawet są sprzeczne. Przed kilkoma ty- godniami podczas moich egza- minów na Politechnice przyby- li do mego mieszkania p. prezy- dent Warszawy Starzyński i p. prof. Kolanowski, działacze o- wego OZON'u i zostawili swe bi- lety wizytowe. Zapewne chcieli mnie ci dwaj panowie poinfor- mować o OZON-ie — nie zasta- li mnie jednak.

— A jaki jest pański stosunek do ustawy akademickiej, panie profesore?

— Bardzo reakcyjny. Tu pan profesor zaznacza, że na Politechnice nie ma korpo- racji.

ORDYNACJA WYBORCZA I MNIEJSZOŚCI.

Zapytuję o ordynację wybor- czą, od której zależy repre- zentacja narodu i bieg poli- tyki państwowej.

— Panie redaktorze, wie pan, że nie jestem ani posłem, ani se- natorem Rzplitej, a mogłem nim być. To powinno panu du- żo wytłumaczyć. Ordynację u- ważana za złą. Obecnie na ten temat mówić nie chcę, stwier- dzam tylko, że nie wyrzekam się bynajmniej powrotu do poli- tyki, ale wrócę wtedy, kiedy będę uważał, że będę mógł być przydatnym i wtedy, kiedy wy-

KLAWIOL wróg odcisków

magać tego będzie dobro Rze- czypospolitej.

Próbuję zagadnąć jeszcze o kwestję żydowską i sprawy mniejszości.

Profesor jest lakoniczny. — Odpowiada sentencjami na mo- dle iście rzymską:

— Jeżeli komuś się zdaje, że za pomocą pałki rozwiązuje się jakiegokolwiek zagadnienie, jest to człowiek tępy i głupi! Łatwi- znami nie można załatwiać spraw skomplikowanych, a ta- kimi są sprawy mniejszości na- rodowych w Polsce.

W drzwiach domku ukazuje się postać małżonki p. profeso- ra, jakby przypomnieć mi że czeka ją go w gronie rodziny.

Tyle wywiad. Prof. Bartel jest tak wybitną osobistością, że opinie jego muszą wzbu- dzić szersze zainteresowanie. Jego rola polityczna nie jest zakończona. Zresztą on sam to wyznaje, a kto wie, czy w cytowanych wyżej jego słowach nie tkwi już pewna tęsk- nota za aktywnym udzia-łem w bezpośrednim ży- ciu publicznym, do którego go ponosi temperament poli- tyczny jaki niewątpliwie po- siada.

Jest bardzo charakterysty- czne, że w krótkim stosunko- wo czasie pojawił się już drugi wywiad byłego premiera. Pierwszy był prof. Kozłow- skiego, który na łamach „Po- lityki” wypowiedział się kry- tycznie o obecnej rzeczywisto- ści.

Redakcja.

Profanacja cmentarza w Działoszynie

Warszawski koresp. „Głosu Po- rannego” telefonuje:

W Działoszynie miały miejsce zajścia antyżydowskie. Ubiegłej so- boty niewykryci sprawcy dopuścili się profanacji cmentarza żydowskie- go, mianowicie odkopali groby, po- niszczyli pomniki, rozwalili parkan cmentarny etc.

Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenie.

Ogólne zebranie Stow. „Nosen-Lechem”

Odbyło się doroczne walne zebranie członków Stow. „Nosen-Lechem” (dać chleba). Prezes mgr. M. Balberyski złożył dokładne sprawozdanie z dzia- łalności instytucji za rok 1936-37, a mianowicie:

W kuchni dla najbardziej potrzebujących przy ul. Solnej nr. 14 wydano 232.143 obia- dy. Dyskretne paczki produktów ży- wnościowych otrzymało 140 rodzin. — Kuchnia dla uboższych inteligencji ży- dowskiej wydała 26.563 obiady. Na święta wielkanocne w roku 1937 wy- dano 1.200 paczek.

Z kolonii letnich w majątku włas- nym w Kałach korzystało 291 ubogich dzieci. Świetlica utrzymywała przez o- kres miesięcy zimowych 74 dzieci. — Z ambulatorium przy ul. Nowo-Zarzew- skiej nr. 10 korzystało 3.180 chorych. Kasa pożyczkowa wydała 1807 zł. 50 gr. jako pożyczki dla uboższych kup- ców. Wpływy instytucji wynosiły zł. 57.934 zł. Wydatki w tym okresie zł. 56.145.

Na zakończenie wybrano nowy za- rząd, który na pierwszym posiedzeniu ukonstytuował się w sposób następu- jący:

Prezes — mgr. M. Balberyski, I wiceprezes — konsul Maks Kon, II wiceprezes — A. Grosman, skarbnik — Sz. Mordchajewicz, sekretarz — J. Ginc- burg, gospodarz — D. Józefowicz, członek zarządu: radca Juliusz Lew- stajin, Józef Glass, A. Rubin, M. Ra- doszycki, Wajntraub, J. Kompel, radca Haneman, dr. J. Finkiel i Unikowski. Komisja rewizyjna: W. Grossman, S. Węgliński i J. Holand.

Preliminarz budżetowy ma być opracowany oszczędnie

Warszawski koresp. „Głosu Po- rannego” telefonuje:

Wicepremier minister skarbu Kwiatkowski rozesłał do mini- sterstw i urzędów okólnik o sposo- bie opracowania projektu prelimi- narza budżetowego na r. 1938-39. Okólnik zwraca uwagę, aby w wy- datkach na ten rok uwzględniano tylko najniezbędniejsze inwestycje. „Płace urzędnicze — brzmi okół-

nik — mają pozostać w nowym pre- liminarzu bez zmian. Również i eta- ty muszą pozostać w tej samej wy- sokości, co w bieżącym roku bu- dżetowym”.

Przy opracowywaniu prelimina- rza położenie należy nacisk na zmniejszenie ogólnych wydatków osobowych na rzecz wydatków o charakterze produkcyjnym.

Sport amerykański bojkotuje imprezy urządzone w Niemczech

NOWY JORK, 7. VII. (ŻAT). — W Milwaukee odbyło się wspólne posiedzenie egzekutywy i komisji do stosunków z zagranicą Amateur Athletic Union (czołowe amerykań- skie zrzeszenie związków sporto- wych), na którym jednomyślnie u- chwalono nie wysyłać drużyny na tegoroczne zawody „Trackfield Tur- ney”, które mają się odbyć w Niem- czech. W uzasadnieniu odnośnego wniosku prezydent A. A. U., J. Mahony, oświadczył, iż jest nie do- uwierzenia, aby sportowcy amery- kańscy zgodzili się udać do kraju,

w którym „zniesiono swobodę sło- wa i wyznania”.

NOWY JORK, 7. VII. (ŻAT). — Demokratyczny członek kongresu USA, John Mac Cornia wygłosił przez radio przemówienie o propa- gandzie narodo- socjalistycznej w Stanach Zjednoczonych i wymie- nił nazwiska 18 czołowych przed- stawicieli tej propagandy na tere- nie amerykańskim, m. in. ambasa- dora Rzeszy w Waszyngtonie, kon- sula niemieckiego w San Francisco von Killingera i lotniczki niemiec-kiej Thei Rasche.

W którym „zniesiono swobodę sło- wa i wyznania”.

NOWY JORK, 7. VII. (ŻAT). — Demokratyczny członek kongresu USA, John Mac Cornia wygłosił przez radio przemówienie o propa- gandzie narodo- socjalistycznej w Stanach Zjednoczonych i wymie- nił nazwiska 18 czołowych przed- stawicieli tej propagandy na tere- nie amerykańskim, m. in. ambasa- dora Rzeszy w Waszyngtonie, kon- sula niemieckiego w San Francisco von Killingera i lotniczki niemiec-kiej Thei Rasche.

Kasacja w sprawie Krajewskiego

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego” telefonuje:

Do Sądu Najwyższego wpłynę- ła skarga kasacyjna prokuratora w sprawie wyroku uniewinni- ającego komornika Krajew- skiego. Komornik ten w pierw- szej instancji był skazany na rok więzienia za nadużycia, a w ape- lacji uniewinniony.

Zapisy na politechnice

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego” telefonuje:

W przyszłym tygodniu na wy- szych zakładach naukowych wy- wieszzone będą obwieszczenia o zapisach na rok akademicki 1937/38. Zapisy w politechnice rozpoczną się 1 września, a egza- miny konkursowe od 21 do 25 września. Daty zapisów i egza- minów na uniwersytecie jeszcze nie są ustalone.

Ż. T. K.

Piotrkowska 101, tel. 121-53 Sekcja Turystyczna organizuje na- stępujące wycieczki: 10 i 11. 7 — Wło- dzimierzów, Sulejów, Piotrków. Przejazd w obie strony autokarami. W programie: zwiedzenie starego klasztoru w Sulejowie, plażowanie we Włodzimierzowie, zwiedzenie Piotrkowa. Zapisy na tę nader ciekawą wycieczkę tylko do czwartku, dn. 8 bm. 11. 7 — Sokolniki, Osorków, Zi- mna Woda. Zapisy do dnia 9 b. m. 18. 7 — Gąbin, Flock, Łackie Je- ziora. 18. 7 — Zgierz, Dąbrówka, Malica. 18. 7 — 1. 8 „Błogiem Wi- sły” — Flock, Włocławek, Ciechocin- nek, Toruń, Grudziądz, Tczew, Gdańsk, Gdynia, Hel, Jurata, Jastar- nia, Karwia (8-międniowy odpoczy- nek), Orłowo. Sekretariat przyjmuje zapisy na następujące kolonie: 1) Kar- wia nad Bałtykiem (plaża nad peł- nym otwartym morzem), 2) Drukie- niki. 3) Zakopane (Jaszczurówka), 4) Jamna w Jaremczu w dolinie Prutu oraz 5) na 20 dniowe ulgowe okresy kuracyjne w Truskawcu Zapisy i informacje w Sekretaracie, Piotrkowska 101, tel. 121-53, codzien- nie, oprócz niedziel od 18 do 22.

Zgon Underwooda wynalazcy maszyny do pisania

W swej siedzibie letniej na Cap Cod w stanie Massachusetts (U. S. A.) zmarł w wieku lat 80 John T. Underwood, wynalazca maszyny do pisania. Był on Anglikiem z pochodzenia, a ojciec jego był uczniem słynnego fizyka Faradaya. Pierwszy wynalazek maszyny do pisania dokonany był wprawdzie już 200 lat przed Underwoodem; w r. 1714 Henry Mills skonstruował maszynę, w której dźwignie poruszały litery, ale dopiero udoskonalenia, zastosowane przez Underwooda, rozpoczęły okres olbrzymiego rozpowszechnienia i zastosowania maszyny do pisania. Firma Underwood, słynna dziś na cały świat, założona została w r. 1910 i szczyt się obecnie największą produkcją maszyn do pisania.

Strajk konfidentów

Dlaczego policja francuska nie wykrywa morderców

PARYŻ, w lipcu.

Policja francuska, a specjalnie policja paryska przeżywa obecnie kryzys wcale dotkliwych niepowodzeń. Ma to specjalne znaczenie we Francji, gdzie niemal że nie szanuje się tajemnicy śledztwa, gdzie wielkie organy prasy na własną rękę wyjaśniają tajemnice krwawych czynów, gdzie sędziowie śledczy udziela ją periodycznie informacji dziennikom o stanie swoich poszukiwań i gdzie prasa ze swej strony zależnie od sympatii politycznych i personalnych pochwała, albo gani użyte przez nich metody i osiągnięte rezultaty.

Policja tedy ma obecnie — jak się to mówi — „złą prasę”. I niejedno dałoby się przytoczyć dla uzasadnienia tego kry-

tycznego stanowiska opinii. Od dłuższego już czasu cały szereg głośnych morderstw, tak rabunkowych, jak politycznych, nie doczekał się wyjaśnienia, mimo usilnych zabiegów policyjnych, mimo gwałtownych nawoływań dzienników, które tym aferom poświęcały bezlik informacji, wiadomości, fotografii i t. d. Wystarczy przytoczyć parę tylko nazwisk ofiar, które zeszyły ze świata nie pomszczone dotąd przez sprawiedliwość.

A więc głośny Oskar Dufrenne, dyrektor największych przedsięwzięć rozywkowych w stolicy, człowiek bardzo bogaty, który w ostatnich latach swego życia zajmował się również polityką i został wybrany do rady miejskiej Paryża i o włos byłby

zasiadł jako deputowany w Pałacu Burbońskim. Mówiono dużo o specjalnych upodobaniach ofiary, aresztowano podejrzanego marynarza, ale po tym musiano go uwolnić — i morderca pozostał nie wykryty. W podobnie tajemniczy sposób zeszedł ze świata kierownik mniejszego zakładu rozrywkowego na Polach Elizejskich, Laplee, zbliżony pod względem upodobań do swojego większego kolegi, Dufrenne'a.

Po tym na południu Francji, w czasie podróży pociągami z Lionu do Marsylii, zamordowana została pani Garola. — Znow cytowano masę szczegółów o zmarłej, zastanawiano się nad jej charakterem i życiem, robiono wywiady i przesłuchiowano jej bliższych i dalszych znajo-

mych, uwięziono pewnego konduktora, któremu nie zdołano udowodnić winy — i w rezultacie nie doszło się do żadnych pozytywnych wyników. — W niezbyt długi czas po tym Paryż pozazdrościł południu sensacyjnego morderstwa. W przedziale 1 klasy paryskiej kolei podziemnej znaleziono trupa zamordowanej kobiety. Kolej podziemna nie jest miejscem odludnym i morderca musiał działać bardzo szybko, miał bowiem zaledwie dwie minuty czasu, aby dokonać morderstwa w przypadkowo pustym przedziale.

Zacytować można jeszcze morderstwo popełnione w lasku Bulońskim na ekonomieście i działaczu rosyjskim Nawaszynie. I tu również posypały się sensacyjne informacje, rewelacje, posądzenia — i mimo to nie zdołano sprawy wyjaśnić. Podobną do tej sprawy jest afera mordu na braciach Roselli, z których jeden był głośnym działaczem anty-ażystowskim. — Tutaj zdaje się jednak, że policja ma w ręku po ważniejsze poszlaki, mimo, że z powodu przewlekania się śledztwa, wszystko przemawia za tym, że sprawcy zdołali już uknąć zagranicę.

Wymieniliśmy tylko ważniejsze fakty z różnca afer o niewykrytych sprawcach, obciążających siłą rzeczy konto policji.

Opinia publiczna jest oczywiście zaniepokojona, prasa występuje z ostrymi rekryminacjami, policja natomiast może się tylko tłumaczyć w sposób pośredni. Jeden z wybitnych jej funkcjonariuszów w ten sposób tłumaczy jej niepowodzenia:

— Przede wszystkim policja dysponuje środkami bardzo ograniczonymi, co tłumaczy się przystawianymi oszczędnością francuską, a koszty śledztwa są przez ważne bardzo wielkie, wymagają podróży, uczęszczania do drogich lokali i t. d. Następnie nie należy sobie wyobrażać, aby działalność policji podobna była do cudów dokonywanych przez detektywów w powieściach kryminalnych. Detektywi powieściowi z Szerekiem Holmesem na czele posługują się metodą dedukcji, z drobiazgowo konstruują obraz i na tej podstawie, na mocy niezawodnej metody wyciągają z mózgu wnioski. — Działalność policji w życiu realnym jest znacznie bardziej szara, mniej mózgowa, mniej genialna, a za to bardziej systematyczna.

Gros wyjaśnionych morderstw polega na współpracy policji z konfidentami, którzy udzielają informacji, w zamian za nagrodę pieniężną, darowanie kary, pomoc i t. d. Skuteczność akcji policyjnej polega na rozgałęzieniu i skutecznym współdziałaniu z gęstą siecią konfidentów. Współdziałanie to ma swoje bardzo przykre strony, ale jest konieczne. Musi ono pozostać w cieniu. Ale pod tym względem popełniono we Francji wielkie błędy.

Afera Stawiskiego była początkiem okresu wielkiego „sypiania” konfidentów i współpracujących z nimi agentów, z których najgłośniejszym jest słynny wyrzucony z policji Piotr Bonny. Konfidenty zniechęcili się i schowali, agenci boją się nawiązywać nowe stosunki — i mordercy spacerują sobie spokojnie po świecie. W ten sposób ze swojego może jednostronnego punktu widzenia, ale w sposób interesujący tłumaczył funkcjonariusz policji francuskiej niepowodzenia swoje i swoich kolegów. R. L.

Le pisseur polonais

Opinia b. marszałka senatu prof. Szymańskiego o pawilonie polskim na wystawie paryskiej

B. Marszałek senatu prof. Szymański zamieszcza na łamach wileńskiego „Słowa” następujące wrażenia z wystawy paryskiej.

Chciano połączyć tradycję z teraźniejszością. Nie udało się. Chciał a nie mógł — oto wrażenie. Pawilon Polski wysilił się na oryginalność, ale było to „l'esprit mal tourne” — bo właśnie w Paryżu wystawić okrągłej baszty cylindra bez dachu i z otworem dla wejścia przelotnym ścianką nie można — to tak typowa ubikacja paryskich bulwarów... To też przypadkowo usłyszałem to rzucone określenie — pisseur polonais.

Określenie zupełnie jednak trafne: bo nie tylko przypomina swą budową koncepcję paryskich wychodków, ale obecnie baszty i wiele dawnych zamków, podlegając wymogom komfortu stają się najodpowiedniejszym miejscem dla takiego użytku. — I ja osobiście, przebudowując pałac Sapieżyński pod klinikę oczną właśnie w taki sposób, użytkowałem podobną okrągłą przybudówkę. Boczne wejścia, którymi się do polskiego pawilonu wchodzi jakby wstydlive, i mały niewidoczny napis „Polska — Pologne”. — Pozatym jeżeli chodzi o symbolikę, to rzecz się ma niemiętnie kiepsko — bo jeżeli to jest baszta — to przypomina basztę więzienną — a Polska przecież nie jest więzieniem.

Wchodzimy do wnętrza. Dość długi korytarz za murkiem z daszkiem pokrytym imitacją mozaiki. Każda imitacja razi estetykę, bo tandeta zawsze razi. Wchodzimy do baszty. Naokoło 7 postaci i wielki, bardzo wielki napis polski. Czy nie ma się rozumienia, że na międzynarodowej wystawie pokazujemy co mamy innym narodom i ludom, którym język polski jest obcy — na co więc się narzucać rzeczą dla nich niepojętą.

Dobór postaci jest zupełnie nie rozumiały: pojmują cel wystawienia posągu Wielkiego Marszałka, jako budowniczego współczesnej Polski. Ale co za konglomerat innych postaci — coś z historii, coś ze sztuki, ale jeżeli już chodziło o współczesnych wielkich polskich serc lub umysłów, to dlaczego nie ma Curie - Skłodowskiej, która odkryła wiekiustą chwałę naukę polską i zaważyła swym odkryciem radu na życie i zdrowiu narodów i właśnie szczególnie dobrze byłaby na miejscu we Francji.

Z posągów najlepiej mi się po-

dobala postać Mickiewicza — jest wielka wymowa w geście rąk — tak naprzykład palce jezuita na obrazie „Batory pod Pskowem” więc cej mówią niż cały traktat. Mickiewicz trzyma rękę na wysokości pasa z nieco odchyloną dłonią na zewnątrz, co wyraża negację tak jak by mówił — „nie podoba mi się to” — otóż zgadzam się z Mickiewiczem w zupełności.

Nie podobał mi się pawilon ani w koncepcji, ani w wykonaniu.

Nie licuje z wielkością Polski, szczególnie w porównawczej skali: oto naprzykład Rumunii. Widoczny zdaleka, piękny w ujęciu całości. Wejście otwarte a nie zakamarkami jakimiś jak w polskim. Świetlny napis: Romania — jest wprost na tle fasady wspaniałej. Duża sala przedstawia to co głównie produkuje Rumunia, a wejściowe ściany mówią malowidłami o przeszłości — napisów rumuńskich oczywiście nie ma.

Co produkuje Polska — przy wejściu tytoń, wódka i Wedel. A wszyscy myśleli, że Polska to kraj rolniczy... co za złudzenie.

Dalej oryginalne łóżko z rami przeciągniętej sznurkami i opartej na kamieniach.

— Chcesz wiedzieć, jak się mies-

ka w Polsce? — odezwał się pewien francuz do swojej pani.

Dalej — stojąca woda w rezerwuarach, dla upiększenia oczywście. Rezerwuarów dużo — niby Wenecja. Ale woda stojąca, dużo

Fotografia podwodna zatopionej „Lusitani”

Pierwsze zdjęcia fotograficzne kadłuba „Lusitani”, który ma być w najbliższym czasie wydzwignięty z dna morskiego, zostały obecnie wykonane przez kapitana J. D. Craiga, przy czym udały się znakomicie. Najtrudniejszym zagadnieniem było przy tym rozwiązanie kwestii oświetlenia. Skonstruowano specjalne źródła światła, które przede wszystkim były w stanie wytrzymać olbrzymie ciśnienie wodne 10 kg. na centymetr kwadratowy. Poza tym lampy te musiały być wyjątkowo silne. Każda z nich miała siłę 500 watt i rozwijały światło o sile 137.000 lumentów. Próby wykazywały, że można doskonale fotografować w głębinach morskich. Obecnie kpt. Craig zamierza dokonać podwodnego zdjęcia filmowego, co prawdopodobnie również mu się uda.

opalków i papierów i pokryta jakąś tłuszczową powłoką.

Nie — to nie jest estetycznie!

Wracam do posągów. Chrobrzy i Jagiełło w zbrojach, ale obok Kopernik, co tylko wstał z łóżka, bo pomiary robi na goło w krótkiej koszulce, a Chopin widocznie rozebrał się do spania, bo jest również boso i w długiej koszuli... Co za zestawienie! O ile Chrobrzy i Jagiełło prawdopodobnie są podobni, bo ich nikt przecie nie widział, to postać Kościuszki jest dobrze znana — a posągu jego nie można poznać nawet z napisem: taka oryginalna kreacja Kościuszki jest zupełnie nieznaną i nieprawdopodobną.

Ma się bolesne uczucie zaprzeczania na tym wyścigu międzynarodowym interesu polskiego. Oryginalna koncepcja jest chybiona i lekkomyślna.

Nakoniec, na dobitkę mała figurka, również bezmyślnie ustawiona na skrawku ściany w sąsiedztwie z ogromną figurą sowiecką wygląda jak pchła wobec słonia. Postawiona tak jak ni przypiął, ni przyłatał. Niema żadnej logiki w swym ustawieniu.

Poza polskim pawilonem każdy naród pokazał co ma i co produkuje w obrazowym skrócie.

Prof. dr. J. Szymański,

Marszałek Śmigły-Rydz w Liskowie



Zdjęcie przedstawia p. Marszałka słuchającego z zainteresowaniem gry na piszczałkach, wykonanej przez synów gospodarzy Liskowa.

Wokoło POSZLAK się zamyka...

11)

Napisał dla „Głosu Porannego” Feliks Morwid

Do stołecznego hotelu „Excelsior” przyjeżdża przez koncern prasowego Stefan Zachert w towarzystwie swego rowieńskiego korespondenta Andrzeja Stadnickiego i jego żony Zofii. Po kolacji na zaproszenie pani Stadnickiej Zachert udaje się do pokoju Nr. 211, w którym stanęła Stadniczy. Zmęczony podróżą mąż pani Zofii kładzie się spać. Zachert i pani Zofia wypijają butelkę szampana. Po wyjściu Zacherta pani Zofia kładzie się do łóżka. — W kilka minut po tym odgłos wystrzału rewolwerowego alarmuje służbę hotelową. W pokoju 211 popełniono morderstwo, ofiarą którego padł pan Stadnicki. Na miejsce przybywają władze policyjne. Śledztwo prowadzi prokurator Graliński.

Podczas rewizji przeprowadzonej u służby hotelowej, wywiadowcy znaleźli u kelnera Michała Brzozy skradzioną bliźnię.

Prokurator Graliński rekonstruuje u siebie w gabinecie przypuszczalny przebieg zbrodni. Zachert komunikuje pani Krahelskiej, że zaręczył się ze Stadniczką tylko celem wykrycia sbrodnika.

A Maja zatopiona w swych myślach nic nie widziała, co się dzieje za jej plecami.

— A czy pan — powiedziała po chwili drżącym głosem — czy pan mógłby mi dowieść prawdy swych słów?

— Naturalnie, moja piękna Haneczko — odpowiedział z uśmiechem.

Sięgnął do bocznej kieszeni marynarki i wydobył stamtąd złożoną gazetę, podał jej ze słowami: — Proszę, przeczytaj.

Maja wzięła z rąk jego gazetę i czytała z wzrastającym zainteresowaniem:

„Jak nam donosi nasz warszawski korespondent, śledztwo wszczęte przez nas, w związku z zamordowaniem w hotelu „Excelsior” Andrzeja Stadnickiego, a prowadzone równoległe z dochodzeniem policyjnym, pozwoliło nam ustalić jeden niezwykle ciekawy szczegół. Okazuje się, że krytycznego dnia, gdy Stadnicki został zamordowany obradowała w stolicy organizacja terrorystyczna, która ma na sumieniu niejedno życie ludzkie.

Wódz tej organizacji pod nazwiskiem Bilski przyjechał o godzinie 11-ej wieczorem do Warszawy i stanął w hotelu „Wielkim”.

— Cóż to ma za znaczenie? — spytała.

— Czytaj dalej, moja mała — odpowiedział Zachert.

„Stwierdziliśmy, że Bilski jeszcze przed północą opuścił hotel i więcej tam nie powrócił, a o godzinie 1 min. 30 w nocy wyjechał kurierem do Katowic...”

— Czy to też nie wystarczy? — spytał Zachert z uśmiechem.

— Sądzi pan, że ten terrorysta?...

— A czy ty w to wątpisz?

Maja chwilę się zastanowiła.

— Przepraszam — przerwała żywo. — A skąd on mógł wiedzieć, że pan Stadnicki, który krytycznego dnia rano był jeszcze w Równym, przyjedzie na noc do Warszawy?

— A czyś ty o tym nie wiedziała? — spytał zniechęta Zachert.

Niezmieszana Maja odpowiedziała jaknajnaturalniejszym tonem:

— Ja? skądże ja mogłam o tym wiedzieć.

— Mam na myśli nie ciebie — poprawił Zachert — ale dyrekcję hotelu, która była telegraficznie powiadomiona o naszym przyjeździe.

— Więc pan sądzi, że dyrekcja hotelu była w kontakcie z terrorystami? — spytała, coraz mniej rozumiejąc.

— Nie doceniasz ruchliwości i inteligencji tych ludzi. Są oni poinformowani o wszystkim.

— Rzeczywiście, oni wiedzą wszystko. A to, co pisze gazeta, jest zupełnie prawdopodobne. Jeżeli Bilski opuścił hotel przed północą...

— To jest zupełnie dowiedzione — przerwał Zachert.

— ... i wyjechał nocnym pociągiem do Katowic...

— To też są fakty.

— ... to miałby — ciągnęła spokojnie Maja, wdług pana całą godzinę czasu na dokonanie morderstwa.

— Nareszcie — zawołał z tryumfem w głosie Zachert.

— Zaraz, zaraz — powiedziała — chwileczkę spokojnie. Zapomina pan o tym, że nocny pociąg do Katowic opuszcza Warszawę o godzinie 12 min. 30, a nie o pierwszej min. 20, jak pisze gazeta.

Wynika z tego, że Bilski opuścił Warszawę godzinę prawie przed popełnieniem morderstwa, które przecież dokonane zostało o godzinie 1 min. 8, najwyżej o 1 min. 10.

— Ta logika u pokojówki jest zdumiewająca — powiedziała ostrym tonem pani Stadnicka, ukazując się z za portierę. — Jak ona się świetnie orientuje w rozkładzie jazdy — dodała, patrząc nieprzyjnym wzrokiem na wystraszoną pokojówkę.

— Człowiek różnych rzeczy się dowiadyje... — starała się tłumaczyć.



...Brawo, Zofio, doskonale...

— Jako pokojówka, czy jako Maja Krahelska? — spytała ostro pani Zofia.

— Ten cios był celny. Doskonale umiejacą się maskować panna Maja tym razem poblądła gwałtownie i wyjąkała:

— Skąd pani to na myśl przychodzi...

— W każdym razie jest pani w tej zmienionej fryzurze i w stroju pokojówki bardzo do twarzy — powiedział z uśmiechem Zachert.

— Jeszcze nikt mnie w tym przebraniu nie poznał — zawołała panna Maja, której ze złości łyż zakręciły się w oczach — nawet prokurator Graliński.

— Mówiąc stylem z wyścigów, mogę pani powiedzieć, że postawiła pani na złego konia — powiedział Zachert.

— Jak pan to rozumie?

— Tylko w ten sposób, że mamy większy dar ostrzegawczości, niż pan prokurator, a wobec tego należało iść raczej z nami, niż przeciwko nam.

— Nie idę z nikim, ani też przeciwko komuś — odpowiedziała ostro panna Maja — uwzięłam się tylko, żeby to morderstwo wyjaśnić.

— I my też mamy ten cel — wyjaśniła pani Stadnicka.

— Więc dlaczego pan Zachert niechciał mnie na fe-

zywy trop? — spytała ledwo już panując nad sobą Maja.

— Aby panią zmusić do zdemaskowania się — odpowiedziała pani Stadnicka.

— Gorący rumieniec wstydu i oburzenia oblał twarzyczkę Krahelskiej.

Podeszła do Zacherta i spojrzała mu w oczy.

— I pan — powiedziała — ośmielił się mnie całować, wiedząc kim jestem?

— To nawet podnosiło smak i wdzięk tych całusów — odparł swobodnie, absolutnie nie zażenowany obecnością narzeczonej.

— Okropna kompromitacja — wyszeptała, opuszczając głowę.

— Proszę, tu jest klucz pani — podał jej na dłoni. Spojrzała na niego ze złością.

— Ten klucz — powiedziała, cedząc każde słowo, zaprowadziłby pana do pokoju jego służącego.

— Jakto mego służącego? — spytał.

— Sądzę, że pani Stadnicka zaangażowała służącego za wiedzą pana, aczkolwiek obojeście państwo doskonale wiedzieli, że jest on złodziejem.

— Zaangażowaliśmy go właśnie tylko dlatego, żeśmy wiedzieli — wtrąciła pani Stadnicka.

— I mieliśmy nadzieję, że wypróbuje na nim pani swój kunszt śledczy, kochana Haneczko — dokończył Zachert.

— Nie jestem pańską kochaną Haneczką — rzuciła mu ostro Maja.

— A więc, poprostu, Haneczką...

— I to nie, szanowny panie Zachert.

— Ale jednak zaangażowała się pani do pana Stadnickiej jako pokojówka Hanka — upierał się przy swoim Zachert.

— Ale obecnie państwo wiecie, że jestem kim innym.

— Wiedzieliśmy o tym od pierwszej chwili, droga panno Majo — powiedział, uśmiechając się bez przerwy Zachert.

Krahelska posłała mu zabójcze spojrzenie.

— W każdym razie — oświadczyła pani Stadnicka — mam nadzieję, że pani domyśla się, iż jej rola w moim domu jest już zupełnie skończona.

— O tym mowy być nie może — przerwał żywo Zachert. — Zaangażowała się pani do nas na miesiąc, więc w myśl przepisów musi pani wypowiedzieć pracę na 14 dni.

— Nie sądzi pan chyba... — powiedziała skonsternowana Maja.

— Mam prawo sądzić, że przede wszystkim spełni pani swój obowiązek.

— Cóż miałabym tu do roboty — spytała, rozkładając bezradnie ręce.

— Przede wszystkim musi pani nas obserwować i śledzić — ciągnął najpoważniejszym tonem Zachert.

— Teraz? Skoro już wiecie, kim jestem?...

— Czy w toku swej służby — zapytał — zebrała pani więcej materiału obciążającego przeciwko mnie, czy też przeciwko pani Stadnickiej?

— Łaskawa pani — powiedziała Maja, siląc się na spokojny ton, chociaż łyż upokorzenia ścisnęła jej gardło — proszę pozwolić mi odejść.

Jeżeli ci pozwolę teraz odejść — odpowiedziała pani Stadnicka — ludzie powiedzą, że uciekam przed kontrolą, którą mnie łaskawie otoczył prokurator Graliński.

— Brawo, Zofio, doskonale — pochwalił Zachert.

— Zresztą — dokończyła pani Stadnicka — jestem z ciebie bardzo zadowolona.

— Pani drzwi ze mnie — powiedziała oburzona do żywego Maja.

— Podwyższę ci pensję od pierwszego — powiedziała spokojnie pani Zofia jakby nie widząc oburzenia Krahelskiej.

Uśmiechy

Do rumunów

Wiąż mówicie o przyjaźni
Czy na rewii, czy przy stole
A tymczasem, o, najmiłsi
Wbijacie nam cztery gołę...
Ro-Do

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierka 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karłina, Pilsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzejka 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46, G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a.

OSOBISTE. — Z dniem dzisiejszym naczelnik wydziału ogólnego urzędu wojewódzkiego w Łodzi p. Aleksander Tymieniecki rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go p. starosta Podobinski.

*

Z dniem 5 b. m. dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności, p. Chudziński, rozpoczął miesięczny urlop wypoczynkowy. Zastępuje go wicedyrektor KKO, p. Jan Janicki.

TROCHE DROŻEJ. — Na ostatnim posiedzeniu wojewódzkiej komisji dla ustalania zmian w kosztach utrzymania stwierdzono nieznaczny wzrost drożyzny w miesiącu czerweu. W porównaniu z miesiącem ubiegłym (majem) koszty utrzymania rodziny robotniczej wzrosły o 0,3 proc. Wzrost kosztów utrzymania spowodowany został nieznaną zwykłą cen warzyw.

KTO SWOJE ZDROWIE SZANUJE

TEN TYLKO

Ukrywanie dochodów firmy naraziło skarb na straty w wysokości 60 tys. zł.

Donosiliśmy wczoraj o aresztowaniu dwóch kupców łódzkich, Jakuba i Moszka Flajszhakierów (Nowomiejska 15) pod zarzutem afery podatkowej, polegającej na ukrywaniu dochodów z hurtowego składu manufaktury.

Jak się obecnie dowiadujemy, afera Flajszhakierów zakrojona była na większą skalę i ma związek z pewnymi nadużyciami służbowymi, ujawnionymi w jednym z urzędów skarbowych.

Jak zdolałobyśmy ustalić, jeszcze w maju 1934 roku, podczas rewizji skarbowej ksiąg w hurtowym składzie manufaktury Flajszhakierów, stwierdzono nadużycia, polegające na ukrywaniu dochodów, celem uchylecia się w ten sposób od płacenia podatku obrotowego i dochodowego w przepisanej wysokości.

Suma ujawnionych nadużyć przekraczała półtora miliona złotych, w związku z czym skarb państwa poszkodowany został na 60 tys.

złych. Po ujawnieniu fałszywego księgowania, zakwestionowano księgi i dokumenty firmy Flajszhakier i wszczęto dochodzenie.

Wówczas pojawił się na widowni niejaki L. Rozenberg, uchodzący w sferach kupieckich za człowieka bardzo wpływowego.

Działając wspólnie z Rozenbergiem Flajszhakierowie zdolali wydstać w jakiś sposób zakwestionowane księgi i dokumenty handlowe, nie bez czynnej współpracy pewnych urzędników.

Sprawa nie wyszłaby może na światło dzienne, gdyby nie przypadek, który zwrócił uwagę władz skarbowych na firmę Flajszhakier. Wznowiono badania, w wyniku których zatrzymani zostali Flajszhakierowie, a następnie Rozenberg.

Niezależnie od tego, jak się dowiadujemy, prowadzone jest dochodzenie przeciwko tym urzędnikom, którzy podejrzani są o współudział.

„ARGOS” zaprasza na swoje fachowo prowadzone WYCIECZKI KOLEJOWO-AUTOKAROWE

DO JUGOSŁAWII I WŁOCH na 3 i 5 tygodni Zł. 335.—

DO WŁOCH—Florenceja, Rzym, Neapol, Amalfi 30 dni „ 675.—

PRZEZ AUTOSTRADY ALP i nad Jezioro Garda Gross- „ 365.—

glockner Cortina D'Ampezzo 2—17. VII „ 485.—

DO PARYŻA I SZWAJCARII na 15 i 30 dni „ 485.—

POWYŻSZE CENY OBEJMUJĄ W SZELKIE OPŁATY

ZA PRZEJAZDY, WIZY, HOTELE, UTRZYMANIE I ZWIEDZANIA!

DO PARYŻA I NA RIWIERĘ ze zwiedzeniem: „ 575.—

Salzburga, Verdun, Paryża, Luzerny, Chamonix, Nice, Monte Carlo, „ 575.—

Genew, Milano i Wenecji (do WIEDNIA—koleją następnie luksusowymi „ 575.—

autokarami) 2—31 VIII. Dłuższe pobytu: w Paryżu i w Monte Carlo „ 575.—

od zł. 575.—

Za wszelkie przejazdy, wizy, hotele, utrzymanie, zwiedzanie 1 t. d. „ 575.—

Wieloletnie doświadczenie i „ 575.—

Ilość miejsc ściśle ograniczona! „ 575.—

Fachowa obsługa! „ 575.—

„ARGOS” Warszawa, Wierzbowa 6

tel. 65374 i 38434 oraz ODDZIAŁY.

Delegaci fabryczni włóknarzy

wypowiedzieli się za akcją strajkową w przemyśle łódzkim

Wczoraj o godz. 19 w siedzibie klasowych związków zawodowych przy ulicy Wysokiej odbyło się zebranie ogólne delegatów i poborców fabrycznych związku robotników przemysłu włókienniczego.

Po wygłoszeniu referatów o sytuacji przez pp. Szczerkowskiego i Walczaka i złożeniu sprawozdania z przebiegu konferencji porozumiewawczej z przemysłowcami, wywiązała się dłuższa i ożywiona dyskusja, w czasie której delegaci informowali ogół o nastrojach, panują-

cych wśród proletariatu fabrycznego. Ogół robotniczy pragnie zdecydowanie kontynuować walkę o poprawę warunków płacy i pracy i dla poparcia owych postulatów gotów jest na zew rządów związków włókienniczych, rozpocząć akcję strajkową. Delegaci podkreślili, że obecna pora najlepiej nadaje się dla przeprowadzenia zwycięskiej akcji, bowiem przemysł stoi u progu nowego sezonu zimowego.

W wyniku dyskusji, zgromadzeni powzięli rezolucję, wzy-

wającą władze związku do dalszych energicznych posunięć, zmierzających do wyczerpania wszelkich możliwości ugodowego załatwienia zatargu. Gyby te posunięcia nie dały wyniku, włóknarze gotowi są na zew kierownictwa porzucić pracę i rozpocząć strajk.

Dzisiaj, jak wiadomo, nad sytuacją obradować będzie mędzynarodowa komisja, w skład której wchodzi zarząd wszystkich związków włókienniczych, z wyjątkiem endeckiej, słabej zresztą, „Pracy Polskiej”.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę w odprowadzeniu drogich nam zwłok naszego nieodżałowanego

b. p. Jakóba Dawida Krakowskiego

(współwłaśc. f-my Krakowski i Szarfharc)

składamy tą drogą nasze najserdeczniejsze podziękowania

Stroskana Rodzina

Talony żywnościowe bezrobotnym

wydaje od dzisiaj lokalny komitet Funduszu Pracy w Łodzi

Zorganizowany w Łodzi lokalny komitet Funduszu Pracy (na miejsce zlikwidowanego niedawno komitetu pomocy zimowej) prowadzi nadal intensywnie swą działalność. — Komitet z dniem dzisiejszym rozpoczyna wydawanie talonów żywnościowych najbardziej potrzebującym m. Łodzi — Talony na żywność wydawane będą od 8 do 13 h. m. w biurze oddziału

komitetu przy ulicy Cmentarnej nr. 10 a.

Czynne są również inne sekcje lokalnego komitetu. Na ostatnim zebraniu sekcji zbiorczej, któremu przewodniczył p. dyr. Wolczyński, rozpatrywano sprawę inkasowania świadczeń na pomoc zimową od tych osób, które nie wpłaciły, lub wniosły częściowo opłaty. Postanowiono skierować do dłużników komitetu specjalnych delegatów. — Sprawa jest o tyle ważna, że 50 procent tych zaległości ma być obrócone na doraźną pomoc bezrobotnym i najbardziej potrzebującym w Łodzi.

Sekcja postanowiła następnie spieniężyć ofiarowane w swoim

KOLONIE R. S. W. F. „GWIAZDY” W ZAKOPANEM

Z dniem 15 czerwca r. b. została otwarta nasza kolonia wypoczynkowo-turystyczna.

Kolonia mieści się w pięknej komfortowej willi, przy Kościeliskiej, zaopatrzonej we wszelkie wygody, jak: światło elektryczne, łazienki, zimna i ciepła woda w pokojach, radio, czytelnia pism, gimnastyka zdrowotna itd.

Wycieczki pod kier. dypl. instruktorów urządzone będą również po ezkiej stronie, do Smokowca, Szczyrbskiego jeziora i t. d. Opłata za 2 tygodniowy turnus wraz z podróżą i klimatyką zł. 65. Wyjazdy grup 1 i 15-go każdego miesiąca.

Wycieczki: 1) do Belgii od 27 lipca do 4 sierpnia r. b. 2) do Belgii i Paryża od 27 lipca do 9 sierpnia r. b.

Zapisy przyjmuje kancelaria „Gwiazdy” Piotrkowska 61, codziennie od 8 do 10 wieczorem.

Dzisiejszy dzień znaczką

W dniu dzisiejszym odbywa się dzień znaczką na rzecz popularnego Towarzystwa „Linus-Hacedek”, którego nocne pogotowie udziela pomocy każdemu, kto tej pomocy potrzebuje.

W ciągu 40 lat istnienia pogotowie „Linus-Hacedek” uratowało dziesiątki tysięcy ludzi od niechybnej śmierci. O rozmiarach działalności świadczy fakt, iż ub. roku pogotowie nocne udzieliło pomocy około 5 tys. chorym bez różnicy narodowości i wyznania.

Działalność towarzystwa nie ogranicza się do pomocy lekarskiej w nocy: prowadzi ono przychodnię fizykalnej terapii, wypożyczalnię utensylii lekarskich, dokonuje przewozu chorych i t. d.

To też każdy winien dziś złożyć ofiarę.

czasie na pomoc obraży i sprawę tę przekazać sekcji imprezowej. Na czele tej sekcji stoją dyr. Wolczyński i pani Wanda Wojewódzka.

W końcu należy nadmienić, że zarówno komisje odwoławcze (od opłat) i sekcja imprezowa będą urzędowały odtąd w siedzibie wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi (ul. Zawadzka 11).

Areszt zamiast grzywny

Jak sąd uwzględnił apelację braci Lange

W swoim czasie współwłaściciele fabryki maszyn przy ulicy Andrzeja 29, bracia Lange, skazani zostali przez sąd starościński po 3.000 zł. grzywny za to, iż nie wpłacali do ubezpieczalni społecznej potrąconych pracownikom składek.

Skazani apelowali i w dniu wczorajszym sprawa ich znalazła się na wokandzie wydziału

Makabryczny żart robotnika omal nie przyprawił o śmierć jego towarzysza

Ernest - Taleusz Hencel (6-go Sierpnia 18) robotnik firmy I. K. Poznański zrobił żart, który omal nie przyprawił o śmierć jego towarzysza pracy Walentego Albińskiego.

Hencel dla żartu nalał ługu do fiaski, w której Albiński przynosił sobie zazwyczaj wodę do picia. Albiński wypił sporą dozę trującego płynu.

Wzwany lekarz pogotowia przeplókał żołądek Albińskiemu, musiał on jednak przez pewien czas pozostać w kuracji w domu.

Gdy stwierdzono, że sprawcą makabrycznego żartu był Hencel powiadomiono policję, która spisała mu protokół. Wczoraj Hencel odpo-

Popis dzieci łódzkich na zawodach w Liskowie

W ramach uroczystości niedzielnych w Liskowie w czasie pobytu Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza podczas zawodów sportowych powszechną uwagę zwróciła grupa 120 dzieci, rekrutujących się z najuboższych warstw, których popisy i ćwiczenia wykazywały ogólny aplauz. Są to dzieci, znajdujące się na kolonii wypoczynkowej w Sulnowie, zorganizowanej przez tow. „Opieka” w Łodzi, znanego z niestrudzonej działalności na polu opieki nad dzieckiem.

Kwesta uliczna na pogorzalców

W piątek odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz pogorzalców bałuckich. Społeczeństwo łódzkie, które tak szybko i hojnie zareagowało na nieszczęście, które dotknęło najuboższe masy naszego miasta, nie zawodzi i tym razem nie zawle-dzie.

Chętni do współpracy w dniu kwesty proszeni są o zgłoszenie się do siedziby komitetu pomocy pogorzalców, ul. Piotrkowska 86, m. 6 front, II piętro, w czwartek, od godziny 10 do 12 w południe.

Podziękowanie

Tą drogą składam pp. przedstawicielom władz państwowych, samorządowych, wojskowych, organizacjom wojskowym, społecznym, instytucjom, firmom, sklepom, właścicielom nieruchomości—wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przy czynili się do uświetnienia uroczystości „Tygodnia Morza” na terenie m. Łodzi — gorące wyrazy podziękowania.

Przewodniczący Komitetu

„Tygodnia Morza”

(—) Wł. Langner

gen. brygady.

karno - odwoławczego sądu okręgowego w Łodzi.

Na rozprawie bracia Lange przedstawili księgi przedsiębiorstwa, wykazując, iż prosperuje ono tak źle, że nie są w stanie uiścić nałożonej grzywny.

Sąd zamienił grzywnę na 2 tygodnie bezwzględny areszt.

Zmiany w taryfie kolejowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na miejsce taryfy wyjątkowej kolejowej, która wygasa 30.VI wprowadzono od 1 lipca taryfę specjalną, która wprowadza zniżkę na przewóz cegły pełnej i szklanej, wzamian za to taryfa podwyższona wprowadzona została na dachówki i gąsiorzy.

GRAND-KINO Dziś premiera!

Parada muzyki, dźwięku, piosenki, humoru, śmiechu i wesołości. — Najweselejsza komedia muzyczna sezonu p. t.

BŁĘKITNA PARADA

W rol. gł. FRED ASTAIRE, jako marynarz
GINGER ROGERS tancerka

Ceny miejsc na I seans od 85 gr. Na wieczorowe od 109

Tron cygański już się chwieje

Wdowa po b. władcy popiera kandydata, który przepadł

Cyganie mają nowego króla. Janusz Kwiek otrzymał koronę i berło królewskie — symbol władzy nad 28 tysiącami cyganów.

Wydałoby się, że jednomyślności 17 elektorów (miało być 30, ale nie wszyscy stawili się na stadionie Wojska Polskiego), spowoduje, że nowy władca będzie się cieszył ogólnym miernem, że położy wreszcie kres waśniom dynastycznym, od roku toczącym organizm państwa cygańskiego.

Myliłby się jednak ten, kto by pomyślał, że u cyganów zapanowała zgoda.

Nawet przeciwnie. Warszawski obrząd koronacyjny wywołał nowe, ostrzejsze tarcia i rozłam, który ma być brzemieniem w skutki.

Trzy momenty powodują, że ludek cygański burzy się. sarka, wyraża głośno swoje niezadowolenie.

Przed wszystkim, mimo dobrze wyreżyserowanej „szopki koronacyjnej” — bo obecnie inaczej imprezy tej nie można nazwać, — no wy władca bynajmniej nie jest przedstawicielem nastrojów cygańskich. Jego kandydatura, zgłoszona na niemal w ostatniej chwili, użyła skądś większość tylko ze względów reprezentacyjnych. Uznano, że postawny i przystojny Janusz będzie lepiej wyglądał w szatach królewskich, niż podstarzały Rudolf, stu procentowy faworyt w wyścigu o koronę.

Rudolf, finansowo zaangażowany w imprezę koronacyjną, rad nie rad musiał się z tym poglądem zgodzić, obecnie jednak nosi się z zamiarem obalenia tronu, wywołania rokoszu i zajęcia miejsca Janusza Kwieki.

JKMość nie zamierza jednak zrezygnować ze swych praw. Powołuje się na wybory elektorów, wskazuje na ich jednomyślność i twierdzi, że prawo jest za nim.

Nagle więc, niemal nazajutrz po koronacji, tron cygański już się chwieje.

Rudolf zbiera zwolenników, Janusz gromadzi koło siebie swoją grupę. Powstały dwa wrogie obozy, zawzięcie zwalczające się.

Po stronie Rudolfa stanęła wdowa po byłym władcy i młodociany Ryszard, przewidziany na stanowisko dowódcy, za Januszem opowiada się młodzież cygańska.

Narazie brak konkretnych wiadomości z frontu potyczki domowej, ale najbliższe dni powinny przynieść rozwiązanie.

Zarząd stadionu Wojska Polskiego w Warszawie zakończył rozrachunek z organizatorami cygańskiej imprezy.

Ogólny dochód z biletów wejścia wyniósł 6.700 zł. Z sumy tej 10 proc. poszło na podatek miejski, fundusz pracy i Czerwony Krzyż.



NOWY KRÓL CYGAŃSKI został ukoronowany przez biskupa greckokatolickiego w płaszczu gronostajowym i koronie, wypożyczonych z Teatru Narodowego.

Najpoważniejszą jednak pozycję stanowiły koszty urządzenia wyborów i koronacji. Zbudowanie podium kosztowało 900 zł., a rozbiórka 100 zł. Na instalacje elektryczne i radiowe wydatkowane 1.300 zł

Reklama — druk afiszów i ich rozklejenie — pociągnęła za sobą wydatek 900 zł. Bileterzy otrzymali od organizatorów imprezy za swój trud 150 zł. Poza tym główni organizatorzy mieli inne jeszcze wydat-

ki, których szczegółowo nie ujawniamy.

Według ich twierdzenia wielka impreza cygańska dała zaledwie 300 zł. i taką sumę zaproponowali, zgodnie z tym, jak to obiecywały plakaty — wdowie po zabitym baronie cygańskim Matyjaszu.

Julia Kwiekowa, uważając, iż suma ta jest mała, zakwestionowała przedstawione jej rachunki.

Wczoraj w tym tle pomiędzy nią a królem Januszem Kwikiem, dyktatorem Rudolfem i głównym „ministrem skarbu” cygańskiego doszło do poważnego zajścia. Kwiekowa zagroziła złożeniem skargi do komisarsza rządu i aresztowaniem organizatorów niedzielnej imprezy.

Król cygański Janusz również nie jest zadowolony z wyników finansowych elekcji i koronacji. Nosi on się z zamiarem urządzenia nowej imprezy — tym razem ma to być publiczna koronacja jego małżonki na królową cygańską. Organizatorzy nowej imprezy chcą w ten sposób zamortyzować wydatki, poniesione na budowę podium i instalacji elektryczno - radiowych.

To zamierzone „wywyższenie” nowej królowej cygańskiej nie znajduje uznania u zdebronizowanej baronowej - wdowy i jeszcze bardziej zaostreć może konflikt dynastyczny, zarysowujący się coraz bardziej w królestwie cygańskim.

Dzisiejsze audycje

WARIACJE GOLDBERGOWSKIE BACHA

W ramach audycji „dla znawców”, o godz. 22.00 nadaje Polskie Radio jedno z najspanialszych dzieł literatury klawesynowej, mianowicie J. S. Bacha 30 wariacji goldbergowskich w wykonaniu najlepszej klawesynistki, Wandy Landowskiej. Utwór ten powstał na zamówienie ambasadora rosyjskiego w Dreźnie, barona Kayserlinga, który cierpiąc na rozstrój nerwowy, całe noce spędzał słuchając gry swego przyjaciela, klawesynisty Goldberga. W mistrzowskich, a przy tym pogodnych, nieraz dowcipnych „Wariacjach” znajdował baron ukojenie. „Aria z 30 wariacjami”, jak brzmi pełny jej tytuł, należy do najlepszych dzieł literatury muzycznej.

„ŚPIEW O BOŚNI”

Jalu Kurek, laureat Nagrody Młodych Polskiej Akademii Literatury napisał słuchowisko, które choć oparte na gruncie realizmizmu, owiane jest urokiem poetyckiej fantazji. „Śpiew o Bośni”, to pięć nieziszczalnych tęsknot, nostalgii za czymś, co istnieje tylko w wyobraźni bohatera, rozbudowanej i wyidealizowanej jego siłą.

Muzykę do słuchowiska skomponował St. Mikuszewski, który nie dawno tak świetnie zilustrował „Lajkonika”. W słuchowisku tym, które nadane zostanie o godz. 19.00, wezmą udział najlepsze siły aktorskie z Józefem Karwowskim na czele. Dodać należy, iż jest to pierwsze słuchowisko radiowe Jalu Kurka, który weźmie w nim udział również jako wykonawca.

CASINO FILM WIELKICH WRAŻEŃ!
SKAMIENIAŁY LAS

Rodzina Regenbaumów poddana kuracji

W 2 do 3-ch tygodni po ugryzieniu przez wściekłego psa, szczepionka stała się bezskuteczna

Zgodnie z decyzją Łódzkich władz sanitarnych, z dniem wczorajszym zostali poddani odpowiedniej kuracji członkowie rodziny Mordki Regenbaum, który zmarł na wściekliznę.

Przez dwadzieścia dni codziennie otrzymywać będą zastrzyki pasteurowskie żona i 2 dzieci zmarłego Regenbauma, jak również jego bratanek. Im więc już żadne niebezpieczeństwo zarażenia się wścieklizną nie grozi.

Natomiast wielkie obawy wzbudza zdrowie wychowawcy dozorcy domu przy ul. Piotrkowskiej 211 — STANISŁAWY PIECHUCKIEJ. Okazuje się, że została ona pogryziona przez wściekłego psa Regenbauma w 2 dni przed pogryzieniem Regenbauma. —

Zastrzyki pasteurowskie przeciw wściekliznie stają się w stosunku do niej bezskuteczne, gdyż działają one jedynie przez dwa do trzech tygodni od chwili ugryzienia, a w tym wypadku upłynęło przeszło siedem tygodni. Piechucka jednak poddana została specjalnej obserwacji.

Zdana jest ona obecnie na łaskę i niełaskę losu. Istnieje jednak nadzieja, że albo zarazki wścieklizny mogły się u niej nie przyjąć, albo też pies Regenbauma jeszcze wówczas nie był wściekły, względnie, że choroba wstędy w organizmie zwierzęcia nie posunęła się jeszcze zbyt daleko. W każdym razie, jak stwierdzają lekarze, życie Stanisławy Piechuckiej wisi na włosku. Zaznaczyć należy, iż wszyst-

kie psy JOJNE REGENBAUMA, z ul. Wólczańskiej 170, brata zmarłego, zostały wczoraj zabite, przy czym w dalszym ciągu badane są psy okolicznych mieszkańców.

Łódzkie władze sanitarne przy pominięciu o obowiązku zgłaszania do dozorców sanitarnych każdego wypadku pogryzienia przez psa, celem poddania pogryzionego kuracji pasteurowskiej, bądź też, jeżeli pies, który pogryzł, jest znany, zbadania zwierzęcia czy nie jest ono przypadkiem chore. Dla dobra osobistego i ludności miasta obowiązku tego nie należy zaniedbać.

Wczoraj na stację pogotowia ratunkowego zgłosiły się i zostały opatrzone następujące osoby,

pogryzione przez psy: 16-letnia Gutka Frydman (11 Listopada 32), 83-letni O. LIBRACH (Andrzeja 24), oraz 30-letni Anastazy SKIPIETROW (Pasterska 4)

Oliary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

NA BRZEŚĆ.

Hilary Rozenblatt zł. 5.—
J. Trop zł. 2.50
S. L. zł. 10.—

NA POGORZELCÓW.

J. Trop zł. 2.50
S. L. zł. 10.—

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

Oddział Łódzki P. T. K. organizuje w miesiącach lipcu i sierpniu rb. następujące wycieczki:

W dn. 11.7 r. b. do Piotrkowa — Sulejowa i w dolinę Pilicy; wycieczkę prowadzi p. W. Kałużny.

W dn. 18.7 r. b. do Sieradza. W dn. 25.7 r. b. do Lutomierska — Mikołajewic — Wodzierad. prowadzi dr. J. Dylk.

W dn. 1.8 r. b. do Konina — prowadzi p. Kaszyński.

W dn. 8.8 r. b. do Tomaszowa — Inowłódza — Ujazdu — prowadzi p. Kałużny.

W dn. 15.8 r. b. do Podgębic i Ujnejowa — prowadzi p. Mix.

W dn. 22.8 r. b. do Grotnik — prowadzą pp. Rutkowski i Mix.

W dn. 29.8 r. b. do Lutomierska — Szydłowa — Puczniewa — prowadzi p. Mix.

Zapisy na wycieczkę do Piotrkowa — Sulejowa i w dolinę Pilicy, przyjmuje sekretariat oddz. P. T. K. w Łodzi, Al. Kościuszki 17. we wtorek i piątek w godz. od 18 — 20.

Koszt wycieczki dla członków zł. 4,50, dla gości 4,80 zł. Wyjazd w dniu 11.7 r. b. o godz. 7-ej, powrót w godzinach wieczornych.

Napaść na inkasentkę

Klijentka odmówiła zapłaty i dotkliwie ją poturbowała

Niezwykłe zajście rozegrało się wczoraj w domu przy ulicy Solnej 12.

Zamieszkała tam Hendla Kirszenbaum kupiła niedawno na raty maszynę do szycia w składzie oddziału firmy Singer przy ulicy Zgierskiej 56.

Wczoraj do Kirszenbaumowej zgłosiła się inkasentka tej firmy 25-letnia Toła Liberman (Zachodnia 21) celem zainkasowania raty za zakupioną maszynę.

Kirszenbaumowa odmówiła zapłacenia raty, a w pewnym

momencie chwyciła jakieś tępe narzędzie i rzuciła się na inkasentkę, zadając jej ciosy w głowę. Libermanówna zalała się krwią.

Lekarz pogotowia stwierdził poważne uszkodzenie oka oraz obrażenia głowy.

Policja zatrzymała Kirszenbaumową do dyspozycji władz.

Znaczek pocztowy

ważny w trzech krajach

W tych dniach filatelisci całego świata mogli powitać nowość, która w historii filatelistyki do dnia dzisiejszego nie była notowana: znaczek pocztowy, wydany wspólnie przez administracje pocztowe trzech krajów, który może być użyty w tych wszystkich krajach do frankowania listów. Jest to nowy znaczek wartości 2.50 koron, wypuszczony przez Czechosłowację, a równocześnie ważny w Rumunii i Jugosławii. Napis „Petite Entente”, wskazuje wyraźnie, do jakiego

celu zmierza ten znaczek. Państwa, które złączyły się w Małą Ententę, chcą w ten sposób dać światu widoczny znak swej wspólnoty. Ta pocztowa osobliwość cieszy się żywym zainteresowaniem wszystkich zbieraczy marek.

Nie kupujcie żywności w brudnych sklepach

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec nieścisłych informacji podawanych w dziennikach w sprawie pożaru w dniu 12.6 r. b. przy ul. Lagiewnickiej nr. 11, odnośnie ilości lokatorów, strat pożarowych w nieruchomościach i ruchomościach, prosimy o sprostowanie wspomnianego i wyszczególnienie niżej wymienionych danych.

Pożar dał się we znaki 98 lokatorom.

Straty w nieruchomościach lokatorów wynoszą ok. zł. 90.000,—

Straty w nieruchomościach ok. zł. 200.000,—

Razem zł. 290.000.—

Dziękujemy zgóry za umieszczenie sprostowania dla dobra naszej organizacji.

Kołodant O. S. P.

(—) Dr. M. Marx, plk. w s. s. Prezes zarządu;

(—) M. Godlewski.

Pronek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE 1% TŁA
KOWALSKINA
Przy PRZEZIĘBIENIU
GRYPY i KATARZE

Teatr, muzyka i radio

TEATR LETNI W PARKU STASZICA
Dziś w czwartek i w piątek teatr nie czynny. W sobotę i w niedzielę o godzinie 21-ej komedia Jerzego Feydeau „Dudek”.

TEATR LETNI (PIOTRKOWSKA 94)
Podobnie jak w Warszawie świetna starowarszawska farsa Dobrzańskiego „Zołnierz królowej Madagaskaru” w wybornej przeróbce Juliana Tuwima z z miejsca zyskała ogromny sukces również i w Łodzi i grana jest codziennie o godz. 21-ej.

„SCALA”
„Tajemnica lekarska” Władysława Fodora jest ostatnią nowością scen europejskich. Obecnie sztukę tę wystawia codziennie Ida Kamińska na scenie teatru „Scala”. Sztuka ta grana będzie jeszcze kilka razy ustępując miejsca nowej premierze.

JOZEF KOŁODNY I CHANA GROSBERG W HELENOWIE

W niedzielę, dnia 11 lipca r. b. o g. 21-ej wystąpią w Helenowie słynni artyści sceny żydowskiej: Chana Grosberg i Józef Kołodny. Bilety w przedsprzedaży w cenie gr. 80 do nabycia w kasie filharmonii, a w dzień koncertu od godz. 14-ej w kasie Helenowa po zł. 1.09.

ODWOŁANIE ORATORIUM „SAMSON” W HELENOWIE

Wykonanie oratorium „Samson”, Sygnatura IV Km. 790 | 37

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 lipca 1937 r. o godzinie 12 w Łodzi przy ul. Narutowicza 9

odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do

Maurycyego vel Mojżesza Gelade i Chany Gelade

składających się z stołu, 4 krzesel, kredensu 4-drzwiowego, odbiornika radiowego, 3 szaf, 2 toaletek, fotelu, 3 szafek nocnych i biurka

na rzecz małż. Margulies oszacowanych na łączną sumę zł. 750.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25.6. 1937 r.

Komornik: (—) Stefan Zajkowski

ŁODU

od najmniejszej ilości dostarcza **B. Rubinek, Południowa 39, skład Nr. 43, tel. 148-05** Punktualna dostawa do mieszkań prywatnych.

które miało się odbyć we wtorek, dnia 6 lipca w Helenowie przez Tow. Muz. „Hazomir” z powodu niepogody nie odbyło się i odłożone zostało na wtorek, dnia 13 lipca.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt

12.25 Zespół salonowy

13.55 Muzyka operowa (płyty)

14.30 Koncert życzeń

16.00 „Słoń Gugna” — opowiadanie dla dzieci.

16.15 Koncert solistek (Olga Łapicka — fortepian i Wanda Ruskiewiczowa, — śpiew)

16.45 „Jak zostawić mieszkanie na lato” — gawęda

17.00 1.000 taktów muzyki

18.00 „Obserwacja napadających samolotów” — pogadanka

18.15 „Gwiazdy paryskich music-hallów” — audycja z płyt

18.50 Pogadanka aktualna

19.00 Słuchowisko Jalu Kurka p. t. „Śpiew o Bośni”.

19.40 Pogadanka aktualna

20.00 Muzyka lekka i taneczna. Wykonawcy: Orkiestra Tadeusza Sereńskiego, Janina Rawicz-Jasińska (sopran), chór reweilersów „Wesoła piątka”, pod dyr. Zbigniewa Lipczyńskiego (ze Lwowa)

20.45 „Osadnictwo w Makoszycach” reportaż

21.45 „Wielki świat Capowie” Jana Lama

22.00 Jan Sebastian Bach — 30 wariacji goldbergowskich w wyk. Wandy Landowskiej na klawesynie.

23.00 Muzyka taneczna (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)

15.15 Uwertura Mendelssohna, Koncert brandenburski Bacha i Symfonia E-moll Rachmaninowa

20.00 „Tapiola” Sibeliusa i Symfonia D-dur Dworka

BRUKSELA (322)

20.00 „Pocziwy kmiotek” — operetka Falla

PARYŻ (1648)

21.45 Fragmenty z operetki Offenbacha „Córka tamburmajora”

LYON (463)

20.30 „Król wbrew woli” — opera — Chabrier

SZTUTGART (523)

21.15 Fragmenty z opery Wagnera — „Śpiewacy norymberscy”

00.00 Fragmenty znanych oper **MONACHIUM (405)**

21.10 Muzyka kameralna (Drobne utwory)

SZTOKHOLM (426)

22.00 Kwartety smyczkowe Olssona G-dur i Mozarta C-dur

BERO-MUENSTER (540)

21.35 „Moja siostra i ja” — operetka Benatzky'ego

SOTTENS (443)

21.35 Koncert fortepianowy A-moll — Schumana, Chaconne Vitalego, Koncert fortepianowy G-dur Beethovena

RZYM (420)

21.00 „Rigoletto” — opera Verdiego

Ślub Marysi Kwaśniewskiej

odbył się wczoraj w Łodzi w kościele Św. Krzyża



Państwo młodzi po środku. Pierwsz a na prawo Jadwiga Wajsówna, pierwszy od lewej — kpt. Dobrski.

W kaplicy kościoła Św. Krzyża w Łodzi odbyła się wczoraj uroczystość zaślubin znakomitej lekkoatletki polskiej p. Marii Jadwigi Kwaśniewskiej z p. Krzysztofem Janem Trytko.

O dacie i godzinie ślubu wiedzieli tylko najbliżsi, nie więc dziwnego, że uroczystość odbyła się w ścisłym gronie.

Panna młoda przybyła do kościo-

ła skromnie ubrana, w granatowym kostiumiku. Welon przyniosła jej nieodstępna przyjaciółka Jadwiga Wajsówna. Poza tym obecni byli bracia p. Kwaśniewskiej oraz kpt. Dobrski, reprezentujący gen. Langnera i płk. Gabrysia, P. kpt. Dobrski ofiarował pannie młodej bukiet pięknych róż.

Ceremonia ślubna trwała kilkanaście minut, po czym w mieszka-

niu przy ul. Sienkiewicza 34 odbyło się przyjęcie.

Aby zadośćuczynić tradycji podróży poślubnych, państwo młodzi których, jak wiadomo, nie zbywa na humorze, wsiedli do taksówki i dokonali błyskawicznego raidu wzdłuż Łodzi.

Mimo konspiracji, jaka otaczała wczorajszą uroczystość, państwo młodzi otrzymali wiele depesz gratulacyjnych, a między innymi od zarządu Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

Przyjęcie upłynęło w bardzo miłym nastroju. Wieczorem nowożeńcy opuścili Łódź, udając się najpierw do Warszawy, a następnie do Wisły, gdzie spędzą miodowy miesiąc.

Pani Trytkowa przenosi się na stałe do Warszawy, gdzie jej mąż pracuje w Z. U. S.-sie, pozostaje jednak wierną barwom ŁKS-u. Oczywiście, nie weźmie udziału w tegorocznych mistrzostwach Polski pań w Bydgoszczy, zamierza natomiast uczestniczyć we wszystkich innych imprezach jeszcze w tym sezonie.

W imieniu Czytelników „Głosu Porannego” i redakcji złożyliśmy p. Marii Jadwidze Trytkowej, a jeszcze do niedawna poprostu Marysi Kwaśniewskiej, serdeczne życzenia i bukiet kwiatów.

Jędrzejowska jedzie do Ameryki

bezpośrednio z Anglii, nie wracając do kraju

Zarząd PZLT zdecydował, że Jędrzejowska nie wróci z Wimbledonu do kraju, lecz pozostanie jeszcze 10 dni w Anglii, gdzie weźmie udział w jednym z turniejów prowincjonalnych, a następnie 16 lipca uda się do Ameryki.

W Ameryce Jędrzejowska weźmie udział w dwóch turniejach drobniejszych, a następnie w mistrzostwie Ameryki w połowie sierpnia w Forest Hills.

Projektowany jest także wyjazd Jędrzejowskiej do jednego z polskich ośrodków emigracyjnych w Ameryce.

Zarząd PZLT uchwalił wysłać do Jędrzejowskiej specjalne podziękowanie za godną obronę barw polskich na turnieju w Wimbledonie i zdobycie wicemistrzostwa świata.

Chmielewski wyjechał do Ciechocinka na kurację

W dniu wczorajszym wyjechał do Ciechocinka na kilkutygodniową kurację znakomity pięściarz łódzki Henryk Chmielewski. Po powrocie z Ameryki, Chmielewski uskarżał się na bóle w lewej ręce.

Dr. Hellwig dokonał zdjęcia roentgenologicznego i stwierdził narośl na starym miejscu złamania u nasady lewego kciuka. Pozytym mjr. dr. Hellwig stwierdził ogólne nerwowe wyczerpanie naszego mistrza i zalecił mu kurację w Ciechocinku.

* Podczas turnieju tenisowego w Wimbledonie amerykańscy manaze rowie tenisowi zwrócili się do Jędrzejowskiej z propozycją przystąpienia do obozu zawodowców, ale Jędrzejowska odrzuciła ponętne propozycje, pragnąc nadal bronić barw polskich jako tenisistka - amatorka.

* Polski Związek Lawn - Tenisowy otrzymał od związku włoskiego pismo, w którym włości proszą o przełożenie terminu Polska — Włochy, projektowanego na 30 lipca — 1 sierpnia, na koniec sierpnia ze względu na udział graczy włoskich w mistrzostwach Niemiec.

Zarząd PZLT zdecydował się zaproponować Włochom dwa terminy

do wyboru, a mianowicie 6 — 8 sierpnia wzgl. 13 — 15 sierpnia, natomiast na koniec sierpnia nie może się zgodzić, ponieważ regulaminy zawodów o puchar środkowo - europejski wymaga, by męcz ten zakończył się do 15 sierpnia.

* Przedstawiciel południowo - afrykańskiego związku lawn - tenisowego p. Paarkor zwrócił się w Londynie do członka zarządu PZLT p. Zielińskiego z propozycją, zapraszającą trójkę graczy polskich, a mianowicie: Jędrzejowską, Tłoczyńskiego oraz jednego jeszcze (Hebda lub Tarłowski) na 6-tygodniowe tournée po Południowej Afryce w końcu października i w listopadzie. Zaproszenie to zostało zasadniczo przyjęte

ŁKS grać będzie przez całe lato na prowincji, a 21 bm. gości u siebie „Kispesti”

Piłkarze ŁKS nie jadą na obóz wypoczynkowy do Kuł nad Czeremoszem, a grać będą co niedzielę mecz na prowincji. — W niedzielę czeka ich wyjazd do Lechii do Tomaszowa, następnie kolejno wyjazdy do Grudziądza, Radomia, Zamościa i Starachowic. — W wyjazdach tych weźmie udział kombinowana drużyna.

* W dniu 21 b. m. ŁKS roze-

gra w Łodzi mecz międzynarodowy z drużyną węgierską Kispesti. — Węgrzy nadesłali już skład, w którym przyjadą: bramkarz Vagi (rez. Gergö), obrońcy: Rozgonyi i Olajkar, po moc: Szabo, Ralkai i Vigh, atak: Ujvari, Szekely, Nemes, Serenyi Kispesti ostatnio odniosła szereg sukcesów z drużynami zagranicznymi, bijąc m. in. Wiener SC 3:1, Racing - Club (Paryż) 3:1.

P.Z.P.N. nie przyjął dymisji złożonej przez piłkarski okręg śląski

Zarząd PZPN-u rozpatrywał na swym ostatnim posiedzeniu sprawę złożenia mandatów przez okręg śląski, który w swej decyzji wymienił m. in. sprawę zakazu gry z baskami, uznanie Naprzodu mistrzem okręgu bez dodatkowej rozgrywki z KS Śląska, sprawę Dębu itp.

Zarząd PZPN po omówieniu sprawy, zdecydował się nie przyjąć dymisji i podtrzymać swe poprzednie stanowisko, które obecnie w obszerym piśmie do okręgu śląskiego u-motywowował.

Jednocześnie PZPN zawiadomił okręg śląski, że nie miał on prawa decydować, że jeśli do 15 b. m. PZPN nie spełni jego życzeń to automatycznie przestaje urzędować, gdyż w myśl statutu zarząd w stanie dymisji obowiązany jest urzędować do chwili wyznaczenia komisja-

ra wzgl. zwolania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia.

Ponadto zarząd PZP postanowił zaprosić prezesa okręgu insp. Zółtaszka dla osobistego omówienia całokształtu sprawy.

Red. Jan Erdman zdobył nagrodę Automobilklubu Polski

W lokalu Automobilklubu Polski odbyło się posiedzenie jury nagrody Automobilklubu Polski, za najlepsze felietony o międzynarodowym raidzie Automobilklubu Polski W skład jury wchodzili red. Wiewiński, inż. J. Grabowski, red. Junosza - Dąbrowski.

Jury przyznało nagrodę red. Janowi Erdmanowi.

Dziś i dni następnych!

Miłość, intryga, rozdroś za kulisami potężnej opery

Dziś i dni następnych!

METROPOLITAN

Arie nieśmiertelnych oper: Cyrulik Sewilski, Cavaleria Rusticana, Carmen, Pajace, Faust, śpiewane przez największego barytona świata LAWRENCE'A TIBBETTA.

Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr., następne seanse: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kupony ulgowe po 70 gr. Początek seansów o g. 5-ej, w sobotę o godz. 4-ej, w niedzielę o g. 2-ej.

Dziś premiera!

PAULA WESSELY

natchniona artystka ekranu w najlepszej swej kreacji 1937 r.

1935 Tryumf w „Maskaradzie” — 1936 Wspaniała kreacja w „Epizodzie”

Następny program: „SKOWRONEK” z Martą Eggerth

Początek w dni powsz. o g. 4. w niedzielę i święta o 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr

DZWIĘKOWE KINO PRZEDWISNIE

Jedynе кино dźwiękowe w OGRODZIE RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Kto ma być uważany za chałupnika?

Niektóre działy tej produkcji muszą korzystać z pracy obcych

W związku rzemieślników i chałupników odbyła się onegdaj konferencja w sprawie projektowanej ustawy chałupniczej.

Dłuższy referat w tej sprawie wygłosił p. M. Orzech z Warszawy, który znaczną część przemówienia poświęcił omówieniu podłoża obecnej ustawy.

Mówca wskazał, iż prawodawstwo polskie, aczkolwiek wyodrębniło chałupnictwo, w szeregu ustaw nakłada jednak obowiązek na nakładcę — ubezpieczenia ich od wypadków, przez co zbliża chałupników do świata pracy.

Nawet ustawodawstwo skarbowe zalicza chałupników do robotników, jeżeli chodzi o uszczęplenie świadczeń. To samo tyczy się również sądcw pracy, gdzie według projektów powinni zasiadać również i chałupnicy.

Mimo tych wyraźnych przepisów, tylko niektóre ubezpieczalnie przystąpiły do przymusowego ubezpieczenia chałupników.

Najnowsze rozporządzenie ministerstwa przemysłu i handlu przewiduje, iż chałupnikiem, w rozumieniu ustawy, jest tylko ten, który pracuje wyłącznie przy pomocy najbliższej rodziny i posiada rejentalną umowę o pracę ze swoim nakładcą.

Rozporządzenie to wciska 80 procent chałupników w szeregi rzemiosła, skazując ich na szczykany i na wysokie niezyciowe opłaty.

Zdaniem mówcy, projekt ustawy chałupniczej, zgłoszony przez izby przemysłowo-handlowe, opiera się

na przesłankach nierealnych, gdyż niektóre działy chałupnictwa, jako wybitnie sezonowe, muszą korzystać również z pracy obcych. Mier-

nikiem pracy chałupniczej powinno przeto być wykonywanie zamówień dla nakładcy.

Tego rodzaju chałupnicy powinni

w prawach swych być zbliżeni do robotników, t. zn. podlegać ubezpieczeniu, umowie zbiorowej, ustawowemu dniu pracy i t. d.

Ceny minimalne na beryl

Eksport tego artykułu ulegnie reformie

W lokalu warszawskiej izby przemysłowo-handlowej odbyła się wspólna konferencja łódzkich i warszawskich eksporterów beryłów przy współudziale przedstawicieli obu izb przem.-handl.

Konferencja miała na celu wysłuchanie i przedyskutowanie sprawozdania komitetu 3-eh, oraz wysunięcie ewent. postulatów wobec czynników miarodajnych w sprawie wywozu beryłów.

Jak wiadomo, ze względu na obecną sytuację w eksporcie beryłów, państwowy instytut eksportowy zwołał w ub. tygodniu do Warszawy pierwszą konferencję zainteresowanych firm eksportowych.

Na konferencji tej, która odbyła się pod przewodnictwem dyr. Wolskiego oraz przy współudziale inż. Ulańskiego — firmy eksportowe

domagały się poczynienia szeregu reform w przepisach i wywozie beryłów. Z tych względów na posiedzeniu tym wyłoniony został specjalny komitet trzyosobowy, który zajęł się mial opracowaniem wniosków dla przyszłej konferencji.

Na onegdajszym zebraniu sprawozdanie tego komitetu poddane zostało gruntownej analizie, po czym wysunięte zostały pod adresem czynników miarodajnych postulaty następujące:

W interesie eksportu beryłów leży, aby nadal utrzymany został standard wagowy (35 gr.), gdyż system ten najłatwiej nadaje się do kontroli transakcji.

W wypadku jednak, gdy firma otrzyma zamówienie na beryl, które nie odpowiada wymagom standardu — firma ta będzie mogła usku-

teczniać eksport za specjalnym zezwoleniem ministerstwa przemysłu i handlu. Przy ubieganiu się o zezwolenie w ministerstwie — firma powinna jednak zasięgnąć przedtem opinii właściwej izby przemysłowo-handlowej.

W związku z dewaluacją szeregu walut, ceny minimalne ustalone przed rokiem nie wytrzymują obecnie konkurencji z cenami innych państw, wobec czego należy ceny te ustalić na niższym poziomie. sprawę tę, jako niecierpiącą zwłoki, należy w szybkim tempie rozpatrzyć i poczynić ewentualne zmiany.

W końcu konferencja prosiła rząd o otoczenie większą opieką wywozu beryłów, jako wyrobu gotowego i udzielenie mu wydatniejszego poparcia.

Ujemne saldo handlu z Rosją

skutkiem spadku naszego wywozu na rynek sowiecki

Według danych izby handlowej Polski i Z. S. S. R. w Warszawie przywieziono do Polski z Rosji w okresie 5-ciu miesięcy r. b. 61.448.907 kg. towarów na ogólną sumę 4.539.487 zł. Wywóz towarów z Polski do Z. S. S. R. wyrażał się w tym samym okresie ilością 5.868.087 kg. na sumę 1.299.742 zł.

Obroty handlowe polsko-sowieckie za okres pierwszych pięciu miesięcy r. b. zamykają się saldem ujemnym dla Polski w wysokości 3.239.745 zł.

W imporcie sowieckim do Polski na pierwszym miejscu stoją wytwory pochodzenia mineralnego w ilości przeszło 30 milionów kilogramów na sumę 1,5 milionów złotych.

W grupie tej najważniejszą pozycją są rudy manganowe (23,4 milj. kg. na sumę 1,2 milj. zł.). Poza tym przywieziono 2,7 milionów kg. koalinu, 2,6 milj. kg. antracytu, 990 tys. kg. rud żelaznych i 362 tys. kg. azbestu.

Na drugim miejscu stoją przetwory chemiczne (24 milj. kg. na sumę 1,2 milj. zł.), przede wszystkim fosforyty i niewielkie ilości kadmu. Trzecie miejsce zajmują metale, a to łom żelazny i żelastwo. Ogółem przywieziono tych artykułów 6,4 milj. kg. na sumę przeszło 665 tys. zł.

Poza tym importowano z Rosji sowieckiej liście tytoniowe, surowce włókiennicze, zwłaszcza wycze-

ski bawełniane, maszyny i sprzęt elektryczny i małe ilości instrumentów naukowych i papieru.

W eksporcie z Polski do Z.S.S.R. główną pozycję stanowią metale i wyroby z metali. Pozycja ta wynosi 5,7 milj. kg. na sumę 898 tys. zł., gdy cały eksport jak wyżej wspomnieliśmy, wyraża się cyfrą 5,8 milj. kg. wartości 1,3 milj. zł. W grupie metalu na eksport żelaza przypada przeszło 3 milj. kg., blachy zwykłej i ocynowanej 2,4 milj. kg., a na stal narzędziową 343 tys. kg.

Poza tym wywieziono małe ilości artykułów rolniczych, przetworów spożywczych, przetworów chemicznych, wyrobów włókienniczych, papieru i maszyn elektrycznych.

Kapitałiści kupują papiery!

Rynek finansowy oczekuje wyżki kursów

Tranzakcje na rynku walorów były w dalszym ciągu bardzo ożywione. Papiery procentowe, w przeciwieństwie do dywidendowych wykazały dalszą wyżkę kursu, przy czym zaznaczył się poważny wzrost zapotrzebowania.

Zdaniem sfer giełdowych, ujawnia się obecnie — niezależnie od popytu rzeczywistego — również popyt sztuczny, gdyż wolne kapitały zachęcone perspektywą wyżki kursów, chętnie angażują się w papierach.

Zdaniem tych sfer, niema narazie obawy o możliwość załamania się kursów, gdyż za wyżką tą stoją instytucje finansowe, zasobne w poważne środki kapitałowe.

4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna w godzinach rannych podniosła się o 25 pkt. Później jednak wróciła do kursu onegdajszego i obracano nią po 51 kupno, 51.50 sprzedaż.

8 proc. pożyczka dillonowska za pożyczką wewnętrzną również poważnie wyżkowała. Na rynku prywatnym obracano nią po kursie 53.25 w placeniu, 54.25 w żądaniu. 4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) podniosła się o 30 pkt. Papierem tym obracano po kursie 37.65 w kupnie, 38.15 w sprzedaży.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. wyżkowała o 25 pkt. Na rynku prywatnym obracano nią po 64.75 w placeniu, 65.25 w żądaniu. II em. z powodu

ciągnięcia nie obracano.

5 proc. pożyczka konwersyjna nie była wczoraj oficjalnie notowana. W obrotach pozagiełdowych papier ten był nieco słabszy: obracano nim po kursie 38.75 kupno, 39.25 sprzedaż. Zniżka wynosi ok. 50 pkt.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna wykazała dalszą wyżkę: grubsze odcinki podniosły się o 25 pkt. do poziomu 54 w placeniu, 54.50 w żądaniu — drobne zaś wyżkowały o 50 pkt. i obracano nimi po 52.75 kupno, 54.25 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — nowe nadal były poszukiwane. Za papier ten płacono 53.25, żądano 53.75.

Również poszukiwane były 5 proc. obligacje magistratu m. Łodzi. Nielicznych tranzakcji dokonano po kursie średnim 53.25.

Koniunktura wyżkowa nie udzieliła się rynkowi akcyjnemu, który, jakkolwiek przy tendencji kursy na poziomie niezmiennym. Akcje Banku Polskiego 99.50 kupno, 100.50 sprzedaż.

Monopol wełny w Czechosłowacji

przewiduje przymus zakupu surowca krajowego

W czechosłowacki Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie w sprawie nowej polityki wełnianej, które obowiązuje do końca 1941 r.

Rozporządzenie to postanawia, że dostawcy towarów wełnianych dla państwa, krajów, powiatów i gmin, oraz dla innych osób publiczno-prawnych, dalej dla przedsiębiorstw państwowych, krajowych, powiatowych i gminnych, zakładów i funduszy, są obowiązani do zakupu wełny pochodzenia krajowego za pośrednictwem organu, który stworzy ministerstwo rolnictwa.

Dostawcy towarów wełnianych mają przymusowo zakupić taką ilość pranej i niepranej wełny krajowej, aby wełna po praniu odpowiadała 20 procentom wagi tej ilości wełny, która potrzebna jest do

wyprodukowania całego zamówionego towaru.

Dostawcy, nie przystosowani do produkcji przędzy, mogą obowiązek zakupu krajowej wełny wypełnić za pośrednictwem przedsiębiorcy, która dostarczy im potrzebną przędzę.

Dla wykonania tego rozporządzenia będą stworzone w każdej gminie, w której hodują owce, miejscowe komisje wełniane. Te komisje lokalne mają dokonać odpowiednich badań dla szacunku, współpracować przy zbieraniu, sortowaniu, magazynowaniu wełny i podawać wnioski organom centralnym co do zbytu wełny i akcji uszlachetniającej. Centralnym organem jest komisja wełniana przy ministerstwie handlu, złożona z przedstawicieli przemysłu i handlu. Ceny ustala ministerstwo rolnictwa.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach niewielkich Notowano: Amsterdam 290,80, Bruksela 89,10, Kopenhaga 117,20, Londyn 26,25 Nowy Jork — kabel 5.28,88, Paryż 20,50, Praga 18,42, Sztokholm 135,40, Zurych 120,90. Bank Polski płacił za dol. amerykańskie 5,26,50, kanadyjskie 5,26, floreny hol. 289,80, franki francuskie 20,30, szwajcarskie 120,40, belgi 88,85, funty ang. 26,16, palestyńskie 29,90, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17, duńskie 116,65, norweskie 131,20, szwedzkie 134,75, liry włoskie 21,60, szylingi austriackie 93,50, marki fińskie 11,20, niemieckie 132, srebrne 141.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była bardzo mocna. Notowano: Bank Polski 100, Cukier 29,50, Węgiel 21,50, Ostrowieckie 25.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja w dalszym ciągu była wybitnie mocna, przy dużych obrotach. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 65, 4 proc. dol. 37,75 — 37,90, 4 proc. konsolid. 54,25, drobne 53, 4 i pół proc. wewnętrzna 51,50 — 51,25, 8 proc. Przem. Pol. funtowe 55,75 — 55,50, 4 i pół proc. listy ziemskie 55 — 54,75, 4 i pół proc. poznańskie seria „K” 51,75, 4 i pół proc. Warszawy 57,50 — 57,75, 5 proc. Warszawy stare 61,75, nowe 60 — 60,25, 5 proc. Częstochowy nowe 51,75, 5 proc. Łodzi nowe 53,50, 5 proc. Kalisza stare 48, 6 proc. gbl. Warszawy VI em. 62.

GIĘŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Inwestycyjna I em.	65.00	64.75
Dolarówka	37.75	37.50
Konsolidacyjna gr.	54.00	53.75
4 1/2% poz. wewn.	51.00	50.75
Konwersyjna	60.00	59.75
Bank Polski	101.50	101.00
Tendencja utrzymana.		

GIĘŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gat.	25.50	— 25.75
Zyto II gat.	25.25	— 25.50
Pszenica	29.25	— 29.50
Pszenica zbierana	29.00	— 29.25
Jęczmień przem.	23.50	— 24.50
Owies	28.25	— 28.50
Mąka żytnia 70 pr.	35.00	— 35.50
Mąka żytnia 82 pr.	33.50	
Mąka razowa 95 pr.	30.00	
Mąka pszenna 65 pr.	44.00	— 44.50
Otręby żytnie	17.25	— 17.50
Otręby pszenne	16.25	— 16.50
Otręby pszenne gr.	16.75	— 17.00
Wyka	25.50	— 27.50
Peluszka	24.50	— 26.00
Makuch lniany	22.00	— 23.00
Makuch rzepakowy	17.00	— 18.00
Soya	25.50	— 26.50
Groch Victoria	26.50	— 29.50
Groch polny	27.00	— 28.00
Łubin żółty	17.50	— 18.50
Łubin niebieski	16.50	— 17.50
Fasola biała	38.00	— 39.00
Gryka	31.00	— 32.00
Kasza gryczana	56.50	— 57.50
Ziemiaki	7.25	— 7.60
Uspokojenie ogólne słabsze.		

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, Otwarcie z dn. 7.7
Lipiec 12.06, październik 12.15, grudzień 12.11, styczeń 12.13, marzec 12.15 maj 12.17.
ALEKSANDRIA, Zamknięcie z d. 8.7, Sakelaris: lipiec 18.04, listopad — 18.20, styczeń 18.29, marzec 18.20.
Ashmoun: sierpień 15.08, październik 14.43, grudzień 14.31, luty 14.39, kwiecień 14.41.

Ameryka rezygnuje z łódzkich trykotaży

Donosiliśmy w swoim czasie o wysłaniu przez łódzki przemysł dziany kolekcji wyrobów trykotażowych do St. Zjednoczonych. Artykuł ten, wyprodukowany według wzorów amerykańskich, miał z początku wszelkie dane zdobycia rynku St. Zjednoczonych.

Jak się jednak okazało, pierwszy transport tego artykułu nie przyjął się na rynku amerykańskim, wobec czego kupcy amerykańscy zrezygnowali z dalszych zakupów.

Wzmógł się wywóz bawełny egipskiej

Donoszą z Londynu, że od początku sezonu, t. j. od 1 sierpnia 1936 r. do końca maja r. b. eksport bawełny z Egiptu osiągnął 7,8 milionów kantarów, gdy w okresie od 1 sierpnia 1935 r. do 31 maja 1936 roku wynosił tylko 6,9 milionów kantarów.

Na uwagę zasługują wielkie zakupy bawełny ze strony Japonii, która nabyła w okresie od 1 sierpnia 1936 r. do 31 maja r. b. 1 milion kantarów bawełny, wobec tylko pół miliona kantarów w analogicznym okresie 1935-36 r.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

Związek Właścicieli Autobusów Województwa Łódzkiego (Ogrodowa 9, tel. 247-55) podaje do publicznej wiadomości rozkład jazdy, ustalony przez władze państwowe, jaki obowiązuje zrzeszonych członków tegoż Związku:

KALISZ-SIERADZ -- ZD. WOLA--ŁÓDŹ
Linia obsługiwana przez Komunikację Autobusową sp. z o. o. (Kalisz, Pl. Kościelny 3).

Dworzec, przy ul. Wólczańskiej 232/34.
odch. z Łodzi o godz.: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 14.30, 15, 16, 17.15, 18.15, 18.45, 19.20, 21.

przych. do Kalisza: 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18.30, 19, 20, 21.45, 22.45, 23, 23.45, 24, 1.

odch. z Kalisza: 4.30, 5, 5.30, 6, 6.30, 7, 8, 9, 9.30, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19.

przych. do Łodzi: 8.30, 9, 9.30, 10, 10.30, 11, 12, 13.30, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

WARTA — BŁASZKI

odch. z Warty: 6.50, przych. do Błaszek: 7.20, odch. z Błaszek: 20.30, przychodzi do Warty: 21.

WARTA — SIERADZ

Linia obsługiwana przez Komunikację Samochodową „Torpeda”, sp. z o. o. (Warta, ul. Lutomska 13).

odch. z Warty: 8.15, 12, 16, 19.15
przych. do Sieradza: 8.45, 12.30, 16.30, 19.45,

odch. z Sieradza: 10.30, 13, 16.45, 20.45, przych. do Warty: 11, 13.30, 17.15, 21.15

ŁASK — LUTOMIERSK — ŁÓDŹ

Linia obsługiwana przez koncesjonariusza Szmula Krzepica (Łask, Kilińskiego 36).

odch. z Łodzi: 9.40, 14.30, ponadto dodatkowo w piątek 18.30,

przych. do Łodzi: 9.05, 14.10, przych. do Łasku: 11, 15.50, 19.50, odch. z Łasku: 7.45, 13.

ŁÓDŹ — STRYKÓW — GŁOWNO — ŁOWICZ — WARSZAWA

Linie obsługiwane przez Międzmiastową Komun. Samochodową, sp. z o. o. (Łódź, Lutomska 13, tel. 202-23)

Dworzec przy ul. Lutomskiej 13.
odch. z Łodzi: 5.15, 7.15, 8, 11.15, 15.20, 17.

przych. do Warszawy: 10, 11.35, 12.20, 15.35, 19.40, 21.20.

odch. z Warszawy: 7, 10, 15, 16, 18, 20
przych. do Łodzi: 11.20, 14.20, 19.20, 20.20, 22.20, 0.45.

ŁÓDŹ — PODDEBICE — TUREK — KONIN — KOŁO — SŁUPCA

odch. z Łodzi do Poddebiec: 7, 8.30, 9.30, 13, 16, 16.20, 18.45, 19.30, 20.

odch. z Poddebiec do Łodzi: 6.30, 6.52, 8.04, 10.32, 12, 14.25, 17.32, 18, 19.05.

odch. z Łodzi do Turku: 7, 8.30, 13, 16.20 18.45, 19.30, 20.

odch. z Łodzi do Konina przez Władysławów: 7, 16.20, 19.30.

odch. z Łodzi do Słupcy przez Władysławów: 16.20, — przez Turek — Zagórów: 18.45.

odch. z Turku do Słupcy: 5.50, 12.15, 19.24, 21.42

odch. z Koła do Słupcy: 6.30, 8.55, 13, 18.50

odch. z Turku do Łodzi: 5.17, 6.29, 8.50, 12.50, 15.57, 17.30

odch. z Konina do Łodzi: 4, 7.30, 14.40, „ ze Słupcy do Łodzi przez Zagórów: 4, 8.25; przez Władysławów: 6.30, „ ze Słupcy do Koła: 5.50, 9, 12.30, 17 „ ze Słupcy do Turku: 8.25, 17.28

KALISZ — CHOĆZ

Linia obsługiwana przez Komunikację samochodową „Chocz”, wł. T. Niciporuk (Kalisz).

odch. z Kalisza do Chocza: 12, 15, 19 „ z Chocza do Kalisza: 7.30, 14.30.

ŁÓDŹ — BELCHATÓW — RADOMSKO — CZĘSTOCHOWA — PRZEDBÓRZ

Linia obsługiwana przez „Łódzką Komunikację Samochodową” sp. z o. o. — (Łódź, Wólczańska 232).

Dworzec przy ul. Wólczańskiej 232/34.
odch. z Łodzi do Belchatowa: 8, 11, 15, 17, 20.

odch. z Łodzi do Radomska: 17.45, 19.15, w piątki: 14, 16.

odch. z Łodzi do Częstochowy: 20.30 — prócz piątków.

odch. z Łodzi do Przedborza: 18.30 — w piątki: 14.

odch. z Łodzi do Włoszczowy: 20.15 — w piątki: 14,

odch. z Piotrkowa do Radomska: 8.20, 14
odch. z Belchatowa do Łodzi: 7, 9, 11, 14, 18

odch. z Radomska do Łodzi: 6 i 7
odch. z Częstochowy do Łodzi: 5 (prócz sobót)

odch. z Przedborza do Łodzi: 6
odch. z Włoszczowy do Łodzi: 5 (prócz sobót)

odch. z Radomska do Piotrkowa: 10.30, 17.30.

TOMASZÓW MAZ. — INOWŁÓDZ — CZARNOCIN — ŁÓDŹ

Linia obsługiwana przez Komunikację autobusową „Samochód” sp. z o. o. (Tomaszów - Maz., ul. św. Antoniego 1/3, telefon 42)

Dworzec, przy ul. Wólczańskiej 232/34.
odch. z Łodzi: 6, 9, 10.20, 12.30, 14, 16.05, 17, 18, 19, 20.30, 22.15

odch. z Tomaszowa do Łodzi (Dw. przy ul. POW. 1): 6, 6.30, 8, 10.05, 12, 13.15, 15, 16.30, 18.30, 20

odch. z Inowłodza do Łodzi: 5.45, „ z Łodzi do Inowłodza: 17

ŁÓDŹ — BRZEZINY — RAWA MAZ. — NOWE MIASTO — KOLUSZKI

Linie obsługiwane przez przedsiębiorstwo autobusowe „Bieg” sp. z o. o. (Łódź, Brzezińska 144). — Dworzec, przy ulicy Brzezińskiej 144, tel. 241-75.

odch. z Łodzi do Brzezin: 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21 „ z Łodzi do Rawy Maz.: 7, 17, 20 „ z Brzezin do Łodzi: 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20

„ z Rawy-Maz. do Łodzi 7.35, 9, 17.40 „ z Nowego Miasta do Łodzi: 8, 16.30 „ Brzezin do Koluszek: 8, 10.45, 14, 15.30, 17.40, 20.50

„ z Koluszek do Brzezin: 9.10, 11.30, 14.30, 16.20, 18.50, 21.45

STRZELNO — KONIN

Linia obsługiwana przez autokomunikację A. Helt i F. Libner (Konin, 11 listopada 8).

odch. ze Strzelna do Konina: 6.45 „ ze Strzelna do Wilczyna: 14.35 „ z Kuźnierza do Konina: 7.05, 15.26 „ z Kleczewa do Konina: 12.45 „ z Konina do Strzelna: 12.20, 17.50 „ z Konina do Kleczewa: 11.30 „ z Konina do Wilczyna: 17.30

BALSAMICZNA SÓL DO NÓG

GASECKIEGO (z kogutkiem) 'AGEPIN'

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

LODY

wyborowe w 10 gatunkach
porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym.

Śniadania i kolacje jarskie
zł. 1.10 wraz z obsługą

poleca
Cukiernia „Źródło”
Przejazd 1, tel. 209-87

Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

- Wózków dziecięcych
- Łóżek metalowych
- MATERACY wyszczelnionych
- MATERACY sprężyn.
- „Patent”
- Łóżek połowych
- w fabrycznym „DOBROPOL” — składsie
- ŁÓŻEK komodowych WYŻVMACZEK marki „Rubber”
- ŁÓŻEK LEŻAKÓW, HAMAKÓW
- ROWERÓW i drewn.

Łódź, Piotrkowska 75 w podw. Tel. 159-90

PRZY HEMOROIDACH

(KRWAMIE, SWEDZENIE, PIĘCZENIE, BÓL)

CZOPKI i MAŚC „VARICOL”

GASECKIEGO DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

NIEZBĘDNY DO KONSERW w gospodarstwie domowym przesroczysty jak szkło „**CONSERPHAN**”

Hermetyczne zamknięcie słoików z marynatami, konfiturami, powidłami, marmeladą, sokami owocowymi, chroni od pleśni i przed bakteriami, do nabycia w firmie **A. I. OSTROWSKI — Piotrkowska 55.**

GABINET ROENTGENOWSKI
D-ra Szymona

GOLDRYNGA
przy ul. 6-go Sierpnia 7, tel. 127-64
jest w dalszym ciągu czynny pod kierunk.

D-ra Edmunda Kuniga
(Prześwietlenia i zdjęcia na żądanie w mieszkaniu chorych)

DO MALOWANIA FASAD
klatek schodowych i t. p.

KAZENIT
domieszka do wapna czyni malowanie w najwyższym stopniu odporne na deszcze. Nieznacznie droższe od malowania wapiennego.

Kosel i S-ka, ŁÓDŹ — 8
Przejazd 8

Sygnatura: IV Km. 796 | 37

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru Stefan Załkowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lipca 1937 r. o godzinie 14 w Łodzi przy ul. c. Tkackiej 22-c

odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z fortepianu, kredensu, zegara, szafy do książek, toalety i szafy do garderoby na rzecz Tow. Budowy Domów dla Prac. Miejsk. oszacowanych na łączną sumę zł. 930. —

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26. 6. 1937 r.
Komornik (—) Zajkowski.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i niemieckiego wycucam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15. Tel. 171-28. Zastać można od 1.30 — 3. Lekcja 1 zł. 75—3

Kapno i sprzedaż.

DO SPRZEDANIA koncesjonowana mechaniczna wytwórnia skrzyń z obszerną klientelą, ewent. przyjmę spółnika. Oferty pod „Wytwórnia”.

ALBUM wartościowych marek

tanio do sprzedania. Oferty sub „P. W.” do admia. „Głosu”, Piotrkowska 70. 000—3

Różne

CZYSZCZĘ suchym chemicznym sposobem tapety, sufity, ściany. Wiadomość. Zawadzka nr. 6, tel. 170 13.

ZAGINAŁ weksel na zł. 150.— płatny 13 lipca 1937 r., wyst. Ch. Pińczewski, Łódź, na zlecenie Ch. Pińczewski. Weksel unieważniam. U. Kajzer, Narutowicza 34.

Uzdrowiska

ZAKOPANE pensjonat **Wołodyjówka** zarząd **Singerów** ul. Sienkiewicza tel. 1779, Pokoje słoneczne z wodą bieżącą. Południowe tarasy. Nowe umeblowanie. Zadrzewiony ogród. Gry sportowe. Utrzymanie wykwiłtne. Ceny bardzo niskie. 6715—5

GŁOWNO. Pensjonat „Wiktoria” pod zarządem R. Konarskiej, położony w pięknym 8-morgowym parku, czynny. Zgłoszenia na miejscu willa p. Pekorowskiego, lub w Łodzi: Piotrkowska 120, m. 41, tel. 108-90, w godz. do 10.30 i od 3 — 5 po poł. Od dnia 8 lipca wiadomość. Łódź, Cegielniana 67. 513—10

Lokale

3 POKOJE z kuchnią w nowoczesnym nowowbudowanym domu z wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem od zaraz do wynajęcia Magistracka 36, vis a vis parku Staszyca. Wiadomość u dozorey.

UMEBLOWANY frontowy słoneczny pokój do oddania. Ogrzewanie centralne, winda, telefon 122-11.

Dr. med.
Szarlota Eigerowa
przeprowadziła się na **Piłsudskiego 61**
Telef. 107-20

Dr. med.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w. niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. Szreiber
CHIRURG
Narutowicza 9, telef. 122-95
wznawia przyjęcia
godz. przyj. 2—3, 5—7 wiecz.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.30. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firn zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej